

MINISTERSTWO GOSPODARKI

OCENA SYTUACJI W HANDLU ZAGRANICZNYM W 2010 ROKU (na podstawie danych wstępnych GUS)

**DEPARTAMENT
ANALIZ I PROGNOZ**

Warszawa, 28 kwietnia 2011 r.

Misją MG jest stworzenie najlepszych w Europie warunków prowadzenia działalności gospodarczej.

Spis treści:

1. Synteza	3
2. Ogólny obraz zmian w polskich obrotach towarowych w latach 2009-2010.....	5
3. Główne uwarunkowania zmian obrotów towarowych w minionych dwóch latach	6
3.1. Aktualna sytuacja w gospodarce światowej	6
3.2. Popyt na głównych rynkach.....	7
3.3. Uwarunkowania kursowe i cenowo-kosztowe polskich obrotów	11
3.4. Zmiany konkurencyjności cenowo-kosztowej w eksporcie do UE w latach 2000-2010	11
3.4.1. Konkurencyjność cenowa polskiego eksportu na rynku UE	12
3.4.2. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu na rynkach UE	14
4. Zmiany obrotów w przekroju geograficznym.....	20
4.1 Kraje rozwinięte gospodarczo.....	20
4.2 Pozostałe rynki (bez rozwiniętych).....	21
5. Zmiany obrotów w przekroju towarowym.....	25
6. Rozdysponowanie importu według kierunków przeznaczenia (na podstawie danych za 3 kwartały 2010 r.).....	29
7. Projekcje koniunktury światowej w 2011 roku	33
8. Wewnętrzne uwarunkowania wzrostu obrotów handlowych.....	35
9. Projekcja obrotów towarowych na rok 2011	35

1. Synteza

Eksport w 2010 roku osiągnął wartość 117,4 mld EUR i tym samym okazał się wyższy o 19,5% niż w kryzysowym roku 2009, kiedy to spadł o 15,5%, ale też zarazem o 1% wyższy niż w roku 2008 – przedkryzysowym. Oznacza to, że **odbudowa przedkryzysowego poziomu eksportu nastąpiła znacznie szybciej niż przewidywano** na początku 2010 roku.

Natomiast **import w 2010 roku osiągnął poziom 130,9 mld EUR**, ale jego wzrost (o 21,7%) nie skompensował głębokiego spadku (o 24,5%) w roku poprzednim, skutkiem czego jego poziom okazał się o 8,1%, tj. o 11,6 mld EUR niższy niż w roku przedkryzysowym.

W rezultacie **deficyt obrotów towarowych, mimo pogłębienia się do 13,5 mld EUR, okazał się prawie o połowę niższy od notowanego przed kryzysem (26,2 mld EUR)**.

Eksport na rynki rozwinięte gospodarczo – dominujące w polskich obrotach towarowych – osiągnął poziom 99,2 mld EUR i był o 2,8% wyższy niż w roku 2008. **Eksport na rynki UE wyniósł ponad 92,2 mld EUR i był wyższy o 2% niż w roku 2008**. Stopień odbudowy przedkryzysowego poziomu eksportu na główne rynki unijne wahał się od 103,6% (Włochy) i 104,7% (Niemcy) do 108,5% (Wielka Brytania) oraz 111,3% (Francja).

Natomiast eksport na pozostałe rynki – rozwijające się i relatywnie słabiej rozwinięte – osiągnął poziom 18,2 mld EUR, czyli o ok. 8% niższy niż w roku 2008, na czym negatywnie zaważył wyjątkowo niski stopień odbudowy eksportu na rynki WNP, sięgający niespełna 82%. Na ich tle szczególnie korzystnie wyróżniają się dwa rynki z grupy krajów rozwijających się, tj. Turcja i Chiny, na które eksport w 2010 roku przekroczył poziom z roku 2008 odpowiednio o ponad 56% i 42%.

Import z krajów rozwiniętych wyniósł ok. 87,3 mld EUR i był o ponad 11,5% niższy niż przed dwoma laty, a jego odbudowa okazała się o 3,5 pkt. proc. wolniejsza od średniej dla importu ogółem. Natomiast import z pozostałych rynków (43,6 mld EUR) okazał się tylko nieznacznie niższy jak w roku 2008, o czym zadecydował jego dynamiczny wzrost z rynków azjatyckich, zwłaszcza z Chin (wzrost o 8,4% w stosunku do 2008 roku), a także odbudowa importu z Rosji (wzrost o blisko 50% w stosunku do 2009 roku).

Wzrost deficytu wymiany na tle szybkiej odbudowy eksportu był stosunkowo umiarkowany. **Było to efektem zdecydowanej dalszej poprawy bilansu wymiany z krajami UE**. Nadwyżka w handlu z tymi krajami wzrosła z 2,3 mld EUR w roku 2008 do 11,7 mld EUR w roku 2009 oraz o dalsze 3,5 mld EUR w roku ubiegłym, do 15,2 mld EUR. Pozwoliło to skompensować o ponad połowę wysoki deficyt w obrotach z krajami rozwijającymi się (25,4 mld EUR) oraz pozaunijnymi rynkami wysokorozwiniętymi (2,9 mld EUR).

Stopień odbudowy przedkryzysowego poziomu eksportu w najważniejszych grupach towarowych był zróżnicowany. W największej grupie, obejmującej wyroby elektromaszynowe eksport przekroczył o 1,4% poziom z roku 2008, a tempo jego odbudowy było nieco wyższe od średniego tempa dla eksportu ogółem.

Eksport wyrobów chemicznych wzrósł w roku ubiegłym o blisko 30%, do poziomu o ponad 10% wyższego niż przed kryzysem.

Najbardziej odporny na kryzys okazał się eksport towarów rolno–spożywczych. Po znikomym spadku w roku kryzysowym, eksport tych towarów wzrósł w roku ubiegłym o ponad 15,4%, do poziomu o 13,5% wyższego niż przed dwoma laty.

Na tle tych trzech grup towarowych wyjątkowo wolno postępowała odbudowa eksportu wyrobów metalurgicznych. Po głębokim jego załamaniu w roku 2009 (o ponad 1/3), jego poziom w roku ubiegłym, mimo dynamicznego wzrostu (o 29,6%), okazał się o ponad 13% niższy jak przed kryzysem.

W zdecydowanej większości grup towarowych ubiegłoroczny import kształtował się na poziomie od kilku do kilkunastu procent niższym niż przed dwoma laty. Wyjątek stanowiły dwie grupy towarowe: artykuły rolno – spożywcze, których import wzrósł o 4% wobec roku 2008, oraz wyroby przemysłu lekkiego (o ponad 3%).

Decydujący wpływ na uzyskanie względnie korzystnego bilansu obrotów towarowych w 2010 roku miały obroty wyrobami elektromaszynowymi. Na poprawę o 12,7 mld EUR ogólnego bilansu obrotów towarowych w roku 2010 – w stosunku do roku 2008 - złożyła się niemal w połowie poprawa salda obrotów w tej grupie towarowej (sięgająca 6 mld EUR).

Wśród głównych źródeł przełamania kryzysu w polskim handlu zagranicznym należy wskazać:

- poprawa koniunktury (przełamanie recesji i ożywienie popytu importowego) na głównych rynkach, zwłaszcza w Niemczech;
- racjonalizacja zapasów i importu zaopatrzeniowego dla produkcji eksportowej;
- relatywnie mocna kondycja polskiego sektora bankowego, zapewniająca niezbędne finansowanie zewnętrzne dla eksporterów;
- utrzymanie relatywnie wysokiej konkurencyjności cenowo – kosztowej polskiego eksportu, mierzonej zmianami realnego kursu złotego do euro z zastosowaniem deflatora cenowego (PPI) oraz jednostkowych kosztów pracy (ULC).

Głównym czynnikiem wpływającym na dynamikę eksportu w ostatnich latach jest popyt wewnętrzny na głównych rynkach unijnych. W bieżącym roku przewiduje się utrzymanie względnie korzystnych uwarunkowań popytowych na głównych rynkach eksportowych Polski, m.in. wzrost popytu wewnętrznego w Niemczech o 2,3%, we Francji o 1,7%, w Wielkiej Brytanii o 1,6 %, w Czechach o 1,3%,

Te względnie korzystne uwarunkowania popytowe będą sprzyjały utrzymaniu relatywnie wysokiej dynamiki wzrostu eksportu, obserwowanej w roku 2010.

Równocześnie, dalsze ożywienie popytu krajowego (o ok. 4,5%), w tym spożycia indywidualnego o ok. 3,2%, i nakładów brutto na środki trwałe o ok. 9,9%, a także dalsza odbudowa zapasów, przełoży się na dalsze przyśpieszenie importowe.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, przewiduje się na rok 2011:

- eksport w wysokości ok. 129,7 mld EUR, czyli wyższy o 10,5% niż w roku 2010,
- import na poziomie ok. 146,6 mld EUR, tj. wyższy o 12% niż w roku 2010 i w rezultacie:
- deficyt obrotów towarowych w wysokości ok. 16,9 mld EUR, czyli głębszy o ok. 3,4 mld EUR niż w roku 2010.

2. Ogólny obraz zmian w polskich obrotach towarowych w latach 2009-2010

Po okresie kryzysowego załamania eksportu towarowego, trwającego od listopada 2008 r. niemal do końca 2009 roku, w roku ubiegłym następowała systematyczna odbudowa jego poziomu. Po spadku jego wartości w roku 2009 o 15,5%, tj. o blisko 18 mld EUR (do poziomu 98,3 mld EUR), w roku 2010 odnotowano jego wzrost o 19,5% do poziomu blisko 117,4 mld EUR, czyli o ponad 1,1 mld EUR wyższego niż w roku 2008.

Jednocześnie import, po znacznie głębszym niż w eksporcie załamaniu w 2009 roku (o 24,5%) oraz stosunkowo znacznym wzroście w roku 2010 (o 21,7%) osiągnął poziom niespełna 131 mld EUR, czyli o ponad 11,5 mld EUR niższy jak przed dwoma laty.

W rezultacie, pomimo obserwowanej przed kryzysem, wysokiej i narastającej importochłonności polskiego eksportu, szybka odbudowa przedkryzysowego poziomu eksportu, a nawet jego przekroczenie okazało się możliwe przy radykalnej redukcji importu i w rezultacie, przy zdecydowanej poprawie stanu zrównoważenia obrotów towarowych (mierzonego relacją salda obrotów do eksportu). Deficyt obrotów towarowych obniżył się z 26,2 mld EUR w roku 2008 do niespełna 13,5 mld EUR w roku 2010, a wskaźnik zrównoważenia obrotów poprawił się odpowiednio z -0,22 do -0,11, czyli o połowę.

Zarówno w okresie kryzysu, jak i w fazie pokryzysowej uwydatniła się kluczowa i generalnie pozytywna rola rozwiniętych rynków zachodnich, a szczególnie rynków unijnych, w polskich obrotach towarowych. Załamanie eksportu na tych rynkach w okresie kryzysu (spadek o 12,8%) okazało się zdecydowanie łagodniejsze niż na pozostałych rynkach (o 28,6%). Jednocześnie saldo wymiany z tymi pierwszymi przekształciło się w roku 2009 w pokaźną nadwyżkę rzędu 9,8 mld EUR z deficytu na poziomie 2,2 mld EUR w roku 2008, podczas gdy obniżka wyjątkowo głębokiego deficytu w obrotach z pozostałymi rynkami o niespełna 5 mld EUR (z ok. 24 mld EUR w roku 2008) była stosunkowo umiarkowana.

W roku 2010, czyli w fazie wychodzenia z kryzysu, sytuacja na rynkach rozwiniętych, w porównaniu z pozostałymi rynkami, nadal się poprawiała. Przedkryzysowy poziom eksportu (z 2008 r.) na te rynki został odbudowany w 102,8%, czyli w stopniu wyższym niż eksport ogółem i zdecydowanie wyższym niż eksport na pozostałe rynki (zaledwie w 92%). Jednocześnie nastąpiło to przy dalszym zwiększeniu nadwyżki handlowej o 2,1 mld EUR, do poziomu ponad 11,9 mld EUR (co oznacza poprawę salda z roku 2008 o ponad 14 mld EUR), podczas gdy w obrotach z pozostałymi rynkami, mimo powolnego tempa odbudowy obrotów deficyt pogłębił się do poziomu 25,4 mld EUR, czyli o ponad 1,4 mld EUR wyższego niż w roku 2008. Znalazło to wyraz w dalszym, znaczącym pogłębieniu się dysproporcji w stanie zrównoważenia obrotów towarowych między wspomnianymi dwoma ugrupowaniami rynków.

O ile w obrotach z rynkami rozwiniętymi (partycypującymi w blisko 85% polskiego eksportu oraz ponad 2/3 importu) relacja salda do eksportu poprawiła się z -0,023 w roku 2008 do +0,12 w roku 2010, to w obrotach z pozostałymi rynkami wyjątkowo niekorzystna relacja notowana przed kryzysem, na poziomie -1,22 uległa dalszemu pogorszeniu do poziomu -1,39. Dominujący wpływ na tę niekorzystną sytuację w obrotach z liczną grupą krajów rozwijających się i słabiej rozwiniętych mają strukturalne uwarunkowania w handlu z Chinami oraz Rosją. Głęboki i dynamicznie narastający deficyt w handlu z Chinami, wynika podobnie jak w wielu innych gospodarkach, nawet wysokorozwiniętych, z naturalnego braku możliwości zrównoważenia ekspansji eksportowej konkurencyjnych cenowo towarów

chińskich, zwłaszcza w warunkach centralnie utrzymywanego (mimo dynamicznego wzrostu rezerw walutowych Chin) głębokiego niedowartościowania chińskiej waluty. Ponadto, niski eksport polskich towarów do Chin (ponad 10-krotnie niższy od importu) wynika z trudności w sprostaniu konkurencji technologicznej i inwestycyjnej eksporterów z krajów wysokorozwiniętych, a także z ograniczonej zdolności polskich podmiotów do ekspansji na odległych rynkach azjatyckich.

W przypadku Rosji wysoki deficyt w obrotach z tym krajem ma również w decydującej mierze charakter obiektywny – kreowany przez niezbędny import surowców energetycznych (gazu i ropy). Przy względnie stabilnym od lat wolumenie importu tych surowców, jego skala w wymiarze wartościowym – decydująca o poziomie deficytu, zależy bezpośrednio od cen światowych, które po okresowym spadku w roku 2009, ponownie zbliżyły się do poziomu sprzed kryzysu, przekładając się na niemal całkowitą odbudowę przedkryzysowej skali importu z Rosji. Natomiast eksport na ten rynek, mimo wysokiego tempa wzrostu (ponad 40%), okazał się o blisko 17% niższy niż w roku 2008. W rezultacie, deficyt obrotów z Rosją w 2010 roku uległ nie tylko znacznemu pogłębieniu w porównaniu do roku 2009, ale także w stosunku do jego poziomu przed kryzysem.

Warto podkreślić, że ponowny przyrost deficytu w obrotach tylko z dwoma wspomnianymi rynkami w ubiegłym roku (o ponad 5,3 mld EUR) okazał się o ponad 1,1 mld EUR wyższy niż w łącznych obrotach towarowych Polski.

Zaistniałe w minionych dwóch latach poważne zawirowania obrotów, rozpatrywane w ich przekroju towarowym potwierdziły kluczową pozycję wyrobów elektromaszynowych, a także niektórych innych wyrobów wyżej przetworzonych w polskim eksporcie oraz ich pozytywny wpływ na poziom równowagi handlowej.

Eksport wyrobów elektromaszynowych, stanowiący 43,1% ogólnego eksportu, po względnie umiarkowanym załamaniu w roku 2009 (o niespełna 12%, tj. o ok. 6,5 pkt. proc. łagodniejszym niż pozostałych) osiągnął w 2010 r. poziom o 1,4% wyższy niż w roku 2008, a znaczny deficyt sięgający 4,8 mld EUR przed dwoma laty przekształcił się w nadwyżkę blisko 1,3 mld EUR.

Wśród innych znaczących pozycji towarowych na uwagę zasługują zaistniałe w minionych dwóch latach korzystne zmiany w obrotach niektórymi produktami przemysłu chemicznego oraz gotowymi artykułami spożywczymi. Wśród tych pierwszych warto wskazać na farmaceutyki, których eksport wzrósł w ostatnich dwóch latach wyjątkowo dynamicznie (o ponad 45%), także w okresie kryzysu, a tradycyjnie wysoki deficyt znacząco się obniżył (o ponad 0,5 mld EUR, do 2,6 mld EUR). Eksport gotowych wyrobów spożywczych wzrósł w ciągu dwóch lat o blisko 19% (w tym w roku 2009 o ponad 2%), a nadwyżka w obrotach zwiększyła się o blisko 0,5 mld EUR, do ok. 1,7 mld EUR. Szczególnie wysoki wzrost eksportu i poprawę salda odnotowano w działach: wyrobów tytoniowych, wyrobów kakaowych oraz różnych przetworów spożywczych.

3. Główne uwarunkowania zmian obrotów towarowych w minionych dwóch latach

3.1. Aktualna sytuacja w gospodarce światowej

Po załamaniu wzrostu gospodarczego na świecie o 0,6% w roku 2009, w kolejnych kwartałach ubiegłego roku gospodarki rozwinięte weszły na ścieżkę ożywienia, a w

gospodarkach rozwijających się tempo wzrostu gospodarczego przyspieszyło. W rezultacie, według najnowszych danych Banku Światowego (z kwietnia br.), produkt globalny wzrósł w roku 2010 o 4,8%.

Dzięki wzrostowi prywatnej konsumpcji oraz rządowym programom stymulacyjnym nastąpiło ożywienie gospodarki amerykańskiej (z -2,6% w 2009 roku do 2,8% w roku ubiegłym) i japońskiej (odpowiednio z -6,3% do 3,9%), a silny wzrost popytu wewnętrznego i międzyregionalnej wymiany handlowej sprzyjał przyspieszeniu wzrostu gospodarczego w Chinach (z 9,2% do 10,3%), Indiach (z 7% do 8,6%), Brazylii (z -0,7% do 7,5%) i Meksyku (z -6,1% do 5,5%), a także w Rosji (z -7,8 % do 4%).

Światowa produkcja przemysłowa wzrosła o 9,1%, a handel światowy o 21,7%.

Wzrost popytu na światowych rynkach sprzyjał ożywieniu gospodarczemu w UE-27, gdzie po załamaniu o 4,2% w roku 2009 nastąpiło ożywienie o 1,8% w roku ubiegłym.

W państwach UE-10 załamanie PKB w 2009 roku (o 3,6%) było nieco łagodniejsze, a wzrost w 2010 (o 2,1%) nieco szybszy niż w całej Wspólnocie. Pomimo spowolnienia inwestycji i eksportu netto, tempo wzrostu w kolejnych kwartałach 2010 roku w tych krajach (w ujęciu r/r) systematycznie wzrastało z 0,6% w I kw. do 2,8% w IV kw., głównie w wyniku odbudowy zapasów, poprzez pełniejsze wykorzystanie zdolności wytwórczych oraz ożywienia konsumpcji gospodarstw domowych.

Kluczowe znaczenie dla aktywizacji i odbudowy polskiego eksportu po kryzysie miało ożywienie popytu wewnętrznego, w tym szczególnie popytu importowego na głównych rynkach UE. Według danych Eurostat z połowy kwietnia br., popyt wewnętrzny w UE-27 (podobnie w UE-15) wzrósł w 2010 roku o 1,3%, po spadku w roku poprzednim odpowiednio o 4,2% i o 3,9%. Mimo tak umiarkowanego wzrostu popytu wewnętrznego wzrost importu w UE w ubiegłym roku był niewspółmiernie szybszy i sięgnął 9%. Jakkolwiek zaważył na tym efekt niskiej bazy odniesienia, to jednak pozwoliło to na odbudowę z nadwyżką przedkryzysowej skali polskiego eksportu nie tylko na rynki unijne, ale także eksportu ogółem.

3.2. Popyt na głównych rynkach

Decydującym czynnikiem oddziałującym na skalę i dynamikę polskich obrotów towarowych w minionych dwóch latach były zmiany koniunktury na głównych rynkach, zwłaszcza na rynkach unijnych.

Według najnowszych szacunków MFW z kwietnia br., produkt światowy (liczony wg parytetu siły nabywczej) spadł w roku 2009 o 0,5% i wzrósł w roku 2010 o ok. 5%. Według wyliczeń na bazie rynkowych kursów walutowych załamanie produktu światowego w roku 2009 sięgnęło ponad 2%, a jego wzrost w roku ubiegłym nie przekroczył 4%.

W gospodarkach rozwiniętych spadek PKB w roku 2009 był znacznie głębszy (-3,4%), a ubiegłoroczny wzrost wolniejszy (ok. 3%). W USA wskaźniki te wyniosły odpowiednio: -2,6% oraz 2,8%, w Japonii: -6,3% oraz 3,9%, a w nowo uprzemysłowionych gospodarkach azjatyckich: -0,8 % i 8,4%.

Tabela 1. Zmiany PKB na świecie i wybranych rynkach w latach 2009-2012

	<i>PKB w %</i>			
	<i>2009</i>	<i>2010</i>	<i>2011*</i>	<i>2012*</i>
Świat	-0,5	5,0	4,4	4,5
Kraje rozwinięte gospodarczo:	-3,4	3,0	2,4	2,6
Unia Europejska	-4,1	1,8	1,8	2,1
Strefa euro	-4,1	1,7	1,6	1,8
Niemcy	-4,7	3,5	2,5	2,1
Francja	-2,5	1,5	1,6	1,8
Włochy	-5,2	1,3	1,1	1,3
Hiszpania	-3,7	-0,1	0,8	1,6
Wielka Brytania	-4,9	1,3	1,7	2,3
USA	-2,6	2,8	2,8	2,9
Kanada	-2,5	3,1	2,8	2,6
Japonia	-6,3	4,3	1,6	1,8
Pozostałe kraje rozwinięte	-1,2	5,7	3,9	3,8
Nowo uprzemysłowione kraje azjatyckie	-0,8	8,4	4,9	4,5
Kraje rozwijające się:	2,7	7,3	6,5	6,5
Europa Środkowo-Wschodnia	-3,6	4,2	3,7	4,0
WNP	-6,4	4,6	5,0	4,7
Rosja	-7,8	4,0	4,8	4,5
Rozwijające się kraje Azji	7,2	9,5	8,4	8,4
Chiny	9,2	10,3	9,6	9,5
Indie	6,8	10,4	8,2	7,8

Źródło: DAP MG na podstawie danych MFW z kwietnia 2011 roku; * - prognoza

Załamanie wzrostu gospodarczego na kluczowych dla Polski rynkach, czyli w strefie euro, było w roku 2009 stosunkowo znaczne (-4,1%), a ożywienie w ub.r. niewspółmiernie wolniejsze (1,7%). W Niemczech po stosunkowo głębokim spadku PKB w roku 2009 (o 4,7%), w roku ubiegłym odnotowano ożywienie o 3,5%, we Francji spadek był względnie umiarkowany (rzędu 2,5%), jakkolwiek głębszy niż ubiegłoroczne ożywienie (1,5%), we Włoszech wzrost (rzędu 1,3%) okazał się niewspółmierny do wcześniejszego załamania (5,2%), a w Hiszpanii po załamaniu o 3,7% udało się jedynie ograniczyć tempo spadku (do 0,1%).

Sytuacja na rynkach rozwijających się była generalnie znacznie lepsza. W roku 2009 odnotowano tam jedynie spowolnienie wzrostu PKB, do 2,7%, a w roku ubiegłym jego tempo wzrosło do 7,3%. Zdecydowało o tym utrzymanie relatywnie wysokiego wzrostu w minionych dwóch latach w Chinach (o 9,2% w roku 2009 i o 10,3% w roku 2010) oraz w Indiach (odpowiednio o 6,8% i o 10,4%).

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej spadek PKB o 3,6% w roku 2009 został skompensowany jego wzrostem o 4,2% w roku ubiegłym.

Natomiast na rynkach WNP wzrost PKB w ubiegłym roku (o 4,6%) okazał się znacząco niższy od spadku w roku poprzednim (o 6,4%), o czym zdecydowała sytuacja w Rosji, gdzie po relatywnie głębokim spadku PKB o blisko 7,8% w 2009 roku ubiegłoroczny wzrost sięgnął tylko 4%.

Wolumen handlu światowego (towarami i usługami) w 2009 roku obniżył się o 10,9%, przy czym jego załamanie w gospodarkach rozwiniętych było wyraźnie głębsze niż w pozostałych. Załamanie wolumenu importu w tych pierwszych sięgnęło 12,6%, a eksportu 12,2%, podczas gdy w krajach rozwijających się wyniosło odpowiednio 8,3% oraz 7,5%.

Tabela 2. Wolumen światowego handlu towarami i usługami w latach 2009-2012

	<i>Wolumen handlu (towary i usługi) w %</i>			
	<i>2009</i>	<i>2010</i>	<i>2011*</i>	<i>2012*</i>
Świat	-10,9	12,4	7,4	6,9
<i>Eksport</i>				
Kraje rozwinięte gospodarczo	-12,2	12,0	6,8	5,9
Kraje rozwijające się gospodarczo	-7,5	14,5	8,8	8,7
<i>Import</i>				
Kraje rozwinięte gospodarczo	-12,6	11,2	5,8	5,5
Kraje rozwijające się gospodarczo	-8,3	13,5	10,2	9,4

Źródło: DAP MG na podstawie danych MFW z kwietnia 2011 roku; * - prognoza

Rok ubiegły przyniósł generalnie odbudowę wolumenu światowych obrotów handlowych (wzrost o 12,4%), o czym zadecydowało stosunkowo wysokie ich tempo w krajach rozwijających się, gdzie wzrost zarówno importu (o 13,5%), jak i eksportu (o 14,5%) okazał się znacznie wyższy od ich spadku w roku poprzednim. Natomiast na rynkach rozwiniętych przedkryzysowy poziom obrotów nie został w pełni odbudowany.

Załamanie wzrostu gospodarczego i wymiany handlowej na kluczowych dla Polski rynkach światowych w 2009 roku oraz obserwowane w roku ubiegłym ożywienie koniunktury pozostaje w ścisłym i bezpośrednim związku ze zmianami popytu wewnętrznego na tych rynkach. Jakkolwiek jego wzrost w roku ubiegłym na zdecydowanej większości rynków UE-27 był niewspółmiernie wolniejszy od jego spadku w roku poprzednim, a przy tym podlegał znacznym wahaniom w kolejnych kwartałach oraz na poszczególnych rynkach, to jednak już sam fakt przełamania tendencji spadkowej i utrzymanie się na ścieżce wzrostu gospodarczego i ożywienie popytu, w tym popytu importowego, w wiodących gospodarkach unijnych stworzyło klimat i realne warunki do szybkiej odbudowy polskiego eksportu.

Tabela 3. Zmiany popytu wewnętrznego na głównych rynkach w latach 2009-2012

	<i>Popyt wewnętrzny w %</i>			
	<i>2009</i>	<i>2010</i>	<i>2011*</i>	<i>2012*</i>
Unia Europejska	-4,2	1,3	1,3	1,8
Strefa euro	-3,5	1,0	1,0	1,6
Niemcy	-2,0	2,6	2,3	2,2
Francja	-2,3	1,5	1,7	1,8
Włochy	-3,9	1,6	0,8	1,1
Wielka Brytania	-5,5	2,4	1,6	1,6
Niderlandy	-4,1	0,8	0,5	1,2
Hiszpania	-6,0	-1,1	-0,4	1,5
Szwecja	-4,9	6,1	3,3	2,1
Austria	-2,3	0,9	1,1	1,3
Czechy	-4,3	1,7	1,3	2,4
Słowacja	-7,9	2,7	1,9	3,2
Węgry	-10,4	-1,2	2,8	3,3
<i>POLSKA</i>	<i>-1,3</i>	<i>4,1</i>	<i>4,2</i>	<i>4,4</i>
Norwegia	-3,6	4,2	2,5	2,6
USA	-3,6	3,2	2,3	2,6
Japonia	-4,8	2,1	1,4	1,4
Turcja	-7,2	8,5	5,5	4,1
Rosja**	-3,1	2,7	b.d.	b.d.

Źródło: DAP MG na podstawie danych Eurostat z kwietnia 2011 roku

* - prognoza; ** - dane Służby Celnej Federacji Rosyjskiej; b.d. - brak danych

Po znacznym spadku popytu na rynkach UE-27 w 2009 roku (średnio o 4,1%), jego wzrost w roku ubiegłym okazał się wprawdzie wolniejszy (1,2%), jednak na głównych rynkach unijnych, m.in. za sprawą rządowych programów interwencyjnych, łagodzących spadek popytu w roku 2009 ta dysproporcja była znacząco mniejsza. W Niemczech spadek popytu w roku 2009 nie przekroczył 2%, a jego wzrost w roku ubiegłym sięgnął 2,6%. We Francji, po spadku o 2,3% nastąpił wzrost popytu o 1,5%.

Jakkolwiek wpływ czynnika popytowego na wahania polskiego eksportu w minionych dwóch latach był z reguły bardzo wyraźny, to jednak siła jego oddziaływania na poszczególnych rynkach była znacznie zróżnicowana. W przypadku rynków unijnych, a zwłaszcza w strefie euro wpływ tego czynnika można oceniać jako stosunkowo silny.

W rezultacie eksport do tej strefy, w której koncentrują się wiodące gospodarki unijne został odbudowany w 103,8% (wzrósł w roku 2010 do poziomu o 3,8% wyższego niż w roku 2008), w tym eksport do Niemiec odbudowano w 104,7%, a do Francji w 111,3%.

W przeciwieństwie do rynków unijnych na kilku ważniejszych pozaunijnych rynkach OECD obserwowano stosunkowo niewielki wpływ popytu wewnętrznego na dynamikę polskiego eksportu.

Spadek popytu w USA w 2009 r. o 3,6% spowodował jedynie spowolnienie wzrostu polskiego eksportu do niespełna 5%, podczas gdy ożywieniu popytu o 3,2% w roku ubiegłym towarzyszył stosunkowo dynamiczny wzrost eksportu o 23,7%, a w rezultacie jego poziom w roku 2010 okazał się o 30% wyższy niż przed kryzysem.

Podobnie w przypadku Turcji, pomimo poważnego spadku popytu w 2009 roku (o 7,2%) polski eksport na ten rynek wzrósł o 4,2%, podczas gdy zdecydowane ożywienie koniunktury w roku 2010 (wzrost popytu o 8,5%) przyniosło dynamiczny wzrost polskiego eksportu na rynek turecki o 50%. Można oceniać, że w roku 2009 wpływ spadku popytu na tym rynku był kompensowany wysoką konkurencyjnością cenową polskiej oferty eksportowej (na skutek głębokiej dewaluacji złotego) wspartą stosunkowo wysoką konkurencyjnością jakościową wyrobów elektromaszynowych (głównie pojazdów i ich części oraz maszyn i urządzeń). W roku ubiegłym wspomniany czynnik konkurencyjności, zwłaszcza jakościowej, został dodatkowo wsparty dynamicznie odbudowanym popytem.

Odmierna sytuacja występowała na rynku norweskim, gdzie, mimo ożywienia popytu wewnętrznego w roku ubiegłym (o 4,2%), po jego spadku o 3,6% w roku poprzednim, polski eksport na ten rynek spadł w 2010 r. o dalsze 3%, po spadku o 5,4% w roku 2009. Było to w znacznej mierze wynikiem nieadekwatnych do zmian popytu wahań eksportu statków na ten rynek (znaczny wzrost eksportu w roku 2009 i jego równie dynamiczny spadek w roku ubiegłym).

Zmiany popytu wewnętrznego (finalnej konsumpcji) w Rosji w minionych dwóch latach były stosunkowo umiarkowane. Po jego spadku o 3,7% w roku 2009 wzrósł on w roku ubiegłym o 2,1%. Tymczasem załamanie polskiego eksportu na ten rynek w roku 2009 (o ponad 40%, czyli ponad 10-krotnie głębsze od spadku popytu) okazało się wyjątkowo głębokie i niemożliwe do odbudowania w roku ubiegłym. Wskazuje to, że czynnik popytowy nie miał tu decydującego wpływu na dynamikę eksportu. Obok niego, wśród innych czynników szczególnie silnie uwydatnił się, zwłaszcza w pierwszej fazie kryzysu, negatywny wpływ głębokiej deprecjacji rubla na koszty rosyjskiego importu, w tym także importu z Polski.

Należy zauważyć, że mimo podobnej skali dewaluacji złotego, której efekty w postaci radykalnego zwiększenia marginesu opłacalności eksportu mogły, przynajmniej w znacznej części kompensować skutki szoku kursowego potencjalnych importerów rosyjskich (np. w postaci znacznych upustów cenowych), polscy eksporterzy nie zdołali wykorzystać tych możliwości dla ograniczenia wyjątkowo głębokiego spadku eksportu do Rosji.

3.3. Uwarunkowania kursowe i cenowo-kosztowe polskich obrotów

Jednym z istotnych czynników wpływających na konkurencyjność cenową, a w konsekwencji oddziałujących pośrednio na dynamikę wolumenu obrotów, są zmiany relacji cen transakcyjnych w obrotach z zagranicą do cen krajowych oraz cen na rynkach zagranicznych.

Według danych GUS, ceny transakcyjne w eksporcie (w przeliczeniu na euro) spadły średnio w 2009 roku, w ujęciu r/r o 8,3%, a po 3 kwartałach 2010 roku wzrosły o 7,3%. Szacuje się, że w skali całego ubiegłego roku wzrost cen w eksporcie sięgnął około 8%, co wskazuje na niemal całkowitą odbudowę ich poziomu sprzed kryzysu. Natomiast ceny transakcyjne w ich wymiarze złotowym, mające bezpośrednie przełożenie na rentowność sprzedaży eksportowej polskich eksporterów, wzrosły w roku 2009 o 13,5%, a w roku ubiegłym utrzymały się na poziomie tylko nieznacznie (o 0,4%) wyższym.

Poważne odchylenia między cenami transakcyjnymi w euro i w złotych w minionych dwóch latach, czyli podczas kryzysu i w fazie ożywienia, były wynikiem głębokiej deprecjacji złotego wobec dwóch głównych walut (euro i dolara), zapoczątkowanej we wrześniu 2008 r. i postępującej do połowy 2009 r. W jej wyniku kurs euro w złotych wzrósł w roku 2009 o ponad 23%, co pozwoliło nie tylko w pełni skompensować spadek cen eksportowych wyrażonych w euro, ale ponadto zapewniło kilkunastoprocentowy wzrost cen transakcyjnych w ich wymiarze złotowym. Tak znaczny wzrost cen złotych zapewnił wysoki poziom konkurencyjności cenowej eksportu, łagodząc skutki głębokiego spadku popytu importowego na głównych rynkach w okresie kryzysu.

Podobny mechanizm kompensujący wpływ zmian cen dewizowych na złotowe ceny transakcyjne funkcjonował po stronie importu. W 2009 roku, mimo spadku cen importowych w euro o blisko 12%, złotowe ceny transakcyjne w imporcie wzrosły o 8,7%, co wywołało stosunkowo dotkliwy szok cenowy i presję na ograniczenie importu, potęgowaną dodatkowo znacznie ograniczonym zapotrzebowaniem na import zaopatrzeniowy na skutek spadku eksportu, zwłaszcza importochłonnego eksportu przetworzonych wyrobów przemysłowych. W rezultacie, pomimo wyraźnego spadku cen importowanych towarów, ich import, z wyjątkiem surowców energetycznych – charakteryzujących się niską elastycznością popytową, uległ spadkowi, nawet znacznie głębszemu niż po stronie eksportu.

3.4. Zmiany konkurencyjności cenowo-kosztowej w eksporcie do UE w latach 2000-2010

Wśród czynników oddziałujących na kondycję i dynamikę polskiego eksportu kluczowe miejsce zajmują zmiany poziomu konkurencyjności cenowej i kosztowej polskich towarów na dominujących rynkach, czyli na rynkach UE.

Jednym z mierników tej konkurencyjności jest kurs złotego względem euro – jako zdecydowanie dominującej waluty rozliczeniowej na tych rynkach, a w szczególności zmiany realnego poziomu tego kursu liczone przy zastosowaniu dwóch podstawowych deflatorów, tj.:

- deflatora cenowego, stanowiącego relację cen krajowych PPI do cen na wspólnym rynku europejskim oraz

- deflatora kosztowego, stanowiącego relację jednostkowych kosztów pracy (ULC) w kraju i na rynku unijnym.

Przy danym poziomie, czy tendencji zmian, nominalnego kursu złotego wobec euro o poziomie konkurencyjności cenowej i kosztowej polskich towarów na tym rynku decydują w znacznej mierze (poza czynnikiem popytowym i innymi czynnikami, zwłaszcza poziomem jakości i innowacyjności) wspomniane wyżej relacje cen produkcji oraz – w jeszcze większym stopniu – relacje kosztów pracy w kraju i na rynku unijnym. Obniżka relacji tych parametrów (PPI oraz ULC) w kraju względem rynków eksportowych wzmacnia pozytywny wpływ nominalnej deprecjacji złotego lub łagodzi negatywny wpływ nominalnej aprecjacji waluty krajowej na konkurencyjność cenowo-kosztową polskiego eksportu. Natomiast ich wzrost osłabia odpowiednio wpływ nominalnej deprecjacji złotego lub potęguje antyeksportowy wpływ nominalnej aprecjacji waluty krajowej.

3.4.1. Konkurencyjność cenowa polskiego eksportu na rynku UE

W minionym 10-leciu nominalny kurs euro w złotych podlegał znacznym wahaniom. Jego średni poziom w poszczególnych latach tego okresu, w odniesieniu do stałej bazy, tj. do średniego poziomu w roku 2000, oscylował w przedziale od 87,7% poziomu bazowego – w roku 2008, do 113% w roku 2004. W analizowanej dekadzie uwidoczniły się dwie przeciwstawne tendencje zmian kursowych, tj.:

- postępująca deprecjacja złotego w latach 2001-2004, kiedy to kurs euro w złotych wzrastał systematycznie z ok. 3,67 PLN, w roku 2001, tj. z poziomu o 8,5% niższego niż w roku bazowym, do 4,53 PLN w roku 2004, tj. do poziomu o 13% wyższego niż w roku bazowym, a następnie:
- systematyczna aprecjacja polskiej waluty w latach 2005-2008, w wyniku której średni kurs euro w 2008 roku obniżył się do poziomu ok. 3,52 PLN, czyli o 12,3% niższego niż w roku bazowym. Minione dwa lata przyniosły poważne zawirowania kursu polskiej waluty, tj. głęboką deprecjację złotego do ok. 4,33 PLN/EUR – w kryzysowym roku 2009, czyli do poziomu o blisko 8% niższego jak przed 10 laty, a następnie jej umocnienie do średniorocznego poziomu ok. 4 PLN/EUR w roku ubiegłym, tj. porównywalnego z rokiem bazowym.

Równocześnie następowały istotne zmiany wzajemnych relacji cen produkcji (PPI) w kraju i na rynku unijnym (stanowiących jeden z deflatorów stosowanych do wyliczenia kursu realnego – jako miernika konkurencyjności cenowej polskich towarów na rynku UE).

W latach 2001-2004 ceny krajowe (PPI) wzrosły o 13,2% (w stosunku do poziomu bazowego), podczas gdy ceny w UE wzrosły w tym czasie znacznie wolniej, tj. o 3,8%.

W rezultacie, realny kurs złotego względem euro – liczony przy zastosowaniu deflatora cenowego PPI, osłabił się w tym czasie tylko o niespełna 4%, czyli ok. 3-krotnie wolniej niż kurs nominalny. Tym samym realny wpływ deprecjacji złotego względem euro na konkurencyjność cenową polskiego eksportu do UE był znacznie mniejszy niż wskazywałaby na to skala deprecjacji nominalnej.

W roku 2005 trend nominalnej deprecjacji złotego został powstrzymany a w kolejnych latach, do roku 2008 kurs euro w złotych systematycznie się osłabiał, do poziomu ok. 3,51 PLN/EUR, tj. o 12,3 % niższego jak w roku bazowym.

Nominalnemu umacnianiu się złotego w tym czasie towarzyszył dalszy systematyczny wzrost cen krajowych, skutkiem czego ich poziom w roku 2008 był o blisko 21% wyższy niż w roku 2000 oraz o ok. 6,8% wyższy niż w roku 2004. Jeszcze szybciej wzrastały w tym czasie ceny w UE, osiągając w roku 2008 poziom o 22,6% wyższy niż w roku bazowym oraz o 18% wyższy niż w roku 2004. W rezultacie relacja cen krajowych do cen w UE (czyli deflator cenowy zmian kursu nominalnego) obniżyła się od 2004 roku o ponad 10 pkt. proc., do poziomu o 1,5% niższego jak w roku bazowym. Tak znaczna poprawa relacji cenowych w kraju w stosunku do UE w latach 2005-2008 w znacznym stopniu złagodziła skalę realnej aprecjacji złotego względem euro w tym okresie, a tym samym ograniczyła jej negatywny wpływ na konkurencyjność cenową polskiego eksportu na rynku unijnym w okresie przedkryzysowym.

W kryzysowym roku 2009, ceny krajowe (PPI) wzrosły o 3,4% w porównaniu z rokiem poprzednim, do poziomu o ok. 25% wyższego niż w roku 2000, podczas gdy w UE odnotowano ich spadek o 3,6%, do poziomu o ponad 18% wyższego niż w roku bazowym.

Przełożyło się to na ponowny, znaczny wzrost deflatora cenowego o ponad 7% w stosunku do roku 2008, do poziomu o 5,7% wyższego niż w roku bazowym. W rezultacie, odnotowane w 2009 roku, w stosunku do roku poprzedniego, bardzo wyraźne, nominalne umocnienie kursu euro w złotych (o ponad 23%) przełożyło się jedynie w niespełna 2/3 na jego umocnienie realne (o 14,7%), a tym samym realny (pozytywny) wpływ deprecjacji złotego na konkurencyjność cenową polskiego eksportu na rynku unijnym okazał się znacznie słabszy niż wskazywałaby na to skala jego deprecjacji nominalnej.

W roku ubiegłym, kurs euro w złotych osłabił się nominalnie o 7,7%, w stosunku do poprzedniego roku (do poziomu zbliżonego jak w roku 2000), ale z uwagi na fakt, że równoczesny wzrost cen krajowych (o 2,2%) okazał się o 1,2 pkt. proc. wolniejszy niż w UE, realny kurs euro w złotych osłabił się o 1,1 pkt. proc. wolniej, a tym samym realny (negatywny) wpływ aprecjacji złotego na konkurencyjność polskiego eksportu był de facto mniejszy niż wynikałoby to z aprecjacji nominalnej krajowej waluty.

Zasygnalizowane wyżej zmiany uwarunkowań kursowych w minionej dekadzie wskazują, że zmiany wzajemnych relacji cenowych w kraju i w UE w znacznym stopniu łagodziły wpływ nominalnego kursu złotego względem euro na konkurencyjność cenową polskiego eksportu na rynku unijnym w tym okresie. Było to także wyraźnie widoczne w minionych dwóch latach. W roku 2009 przyspieszenie inflacyjne w Polsce w stosunku do całej UE osłabiło pozytywny wpływ głębokiej deprecjacji złotego na dynamikę eksportu, natomiast w roku ubiegłym obserwowano, nieco mniej wyraźne, odwrotne działanie, cenowego deflatora nominalnego kursu walutowego.

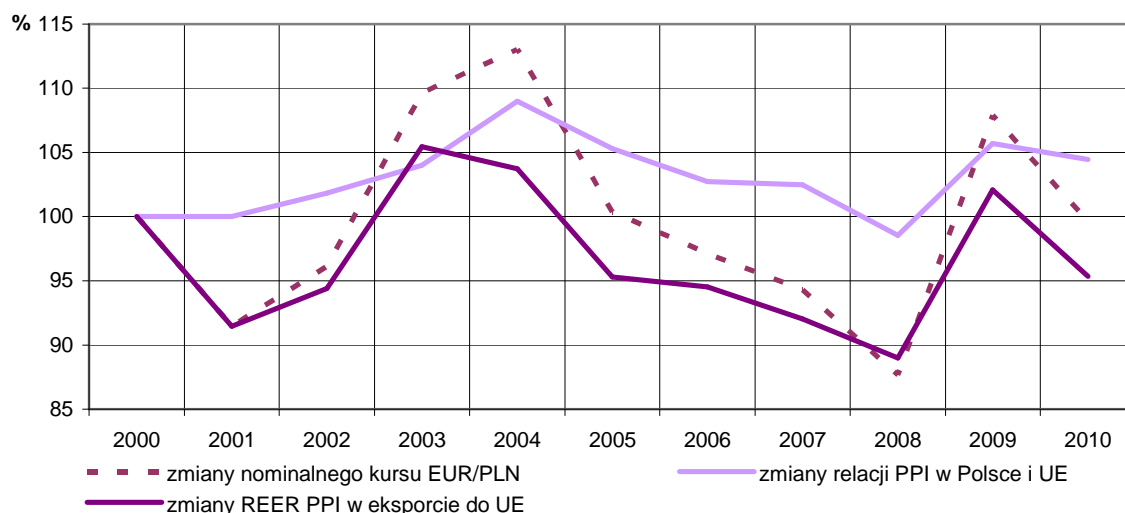
Jak zilustrowano w tabeli 4 i na wykresie 1, niemal w całym analizowanym okresie minionych 10 lat, z nielicznymi wyjątkami (zwłaszcza w roku 2008), ceny krajowe wzrastały generalnie szybciej niż ceny w UE, a w rezultacie realny kurs euro w złotych (liczony przy zastosowaniu deflatora PPI) wzrastał znacznie wolniej niż kurs nominalny, co przekładało się na realne obniżenie konkurencyjności cenowej polskiego eksportu na rynku unijnym. (Krzywa kursu realnego – liczonego przy zastosowaniu deflatora PPI przebiegała poniżej krzywej kursu nominalnego).

Tabela 4. Konkurencyjność cenowa polskiego eksportu do UE w latach 2000-2010

okres	Średni kurs EUR/PLN (wg NBP)	Zmiany kursu w %			Zmiany PPI (kraj)* w %	Zmiany PPI (UE)* w %	PPI (kraj) / PPI (zagranica) w %	REER PPI
		r/r	1999=100	2000=100	2000=100	2000=100	2000=100	2000=100
		1	2	3	4	5	4:5 (6)	3:6 (7)
1999	4,0227							
2000	4,0110	99,7	99,7	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
2001	3,6685	91,5	91,2	91,5	101,6	101,6	100,0	91,5
2002	3,8557	105,1	95,8	96,1	102,8	101,0	101,8	94,4
2003	4,3978	114,1	109,3	109,6	105,6	101,5	104,0	105,4
2004	4,5340	103,1	112,7	113,0	113,2	103,8	109,0	103,7
2005	4,0254	88,8	100,1	100,4	113,8	108,1	105,3	95,3
2006	3,8951	96,8	96,8	97,1	116,0	112,9	102,7	94,5
2007	3,7829	97,1	94,0	94,3	118,3	115,5	102,5	92,0
2008	3,5166	93,0	87,4	87,7	120,8	122,6	98,5	89,0
2009	4,3273	123,1	107,6	107,9	124,9	118,2	105,7	102,1
2010	3,9946	92,3	99,3	99,6	127,6	122,2	104,4	95,4

Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

Wykres 1. Konkurencyjność cenowa polskiego eksportu do UE w latach 2000-2010



Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

3.4.2. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu na rynkach UE

W ocenie analityków krajowych, a ostatnio także ekspertów Komisji Europejskiej bardziej adekwatnym miernikiem zmian konkurencyjności cenowo-kosztowej eksportu na określony rynek lub grupę rynków są zmiany realnego kursu walutowego, liczonego przy zastosowaniu deflatora kosztowego, tj. przy uwzględnieniu zmian wzajemnych relacji kosztów pracy na rynku kraju eksportera oraz importera.

Badania modelowe dotyczące wpływu podstawowych uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych na wzrost polskiego eksportu – prowadzone w ostatnich latach przez Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur (IBRKK) potwierdzają, że zmiany realnego kursu walutowego – uwzględniającego zmiany relacji jednostkowych kosztów pracy (ULC) w

Polisce i na rynkach eksportowych, stanowią, obok popytu zewnętrznego – jako czynnika głównego – drugi istotny czynnik determinujący wzrost eksportu. (Jego wpływ szacowany jest na ok. 26%, podczas gdy wpływ popytu sięga 60%).

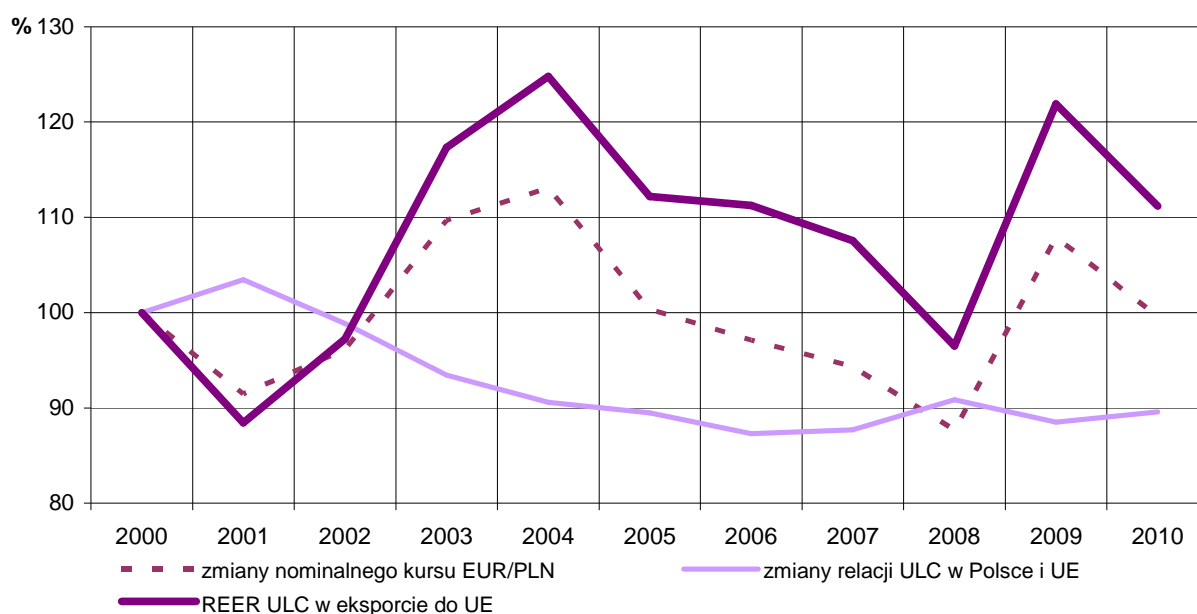
Według danych Komisji Europejskiej, w kolejnych 10 latach minionej dekady, z wyjątkiem 2001 roku, wzrost jednostkowych kosztów pracy w Polsce, w stosunku do roku 2000 – jako bazowego, był wolniejszy niż generalnie na wspólnym rynku UE. Po ich znacznym wzroście w roku 2001 o 6,5%, tj. o 3,5 pkt. proc. szybszym niż w UE, w kolejnych 5 latach następował ich systematyczny spadek, podczas gdy w UE przez cały okres minionej dekady notowano systematyczny wzrost jednostkowych kosztów pracy. W wyniku tych przeciwstawnych tendencji, w roku 2006 koszty pracy w UE okazały się o 12% wyższe niż w roku bazowym, podczas gdy w Polsce ich poziom był o 2,2% niższy jak w roku 2000. W okresie 2007-2010, a zwłaszcza w dwóch ostatnich latach następował jednak stosunkowo dynamiczny wzrost jednostkowych kosztów pracy w Polsce, jakkolwiek ich wzrost w UE w tym czasie był równie szybki. W rezultacie, w roku 2010 ich poziom w Polsce był wyższy o 10,6% niż przed 10 laty, podczas gdy w UE ich wzrost w minionej dekadzie sięgnął ponad 23%.

Tabela 5. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu do UE w latach 2000-2010

okres	Średni kurs EUR/PLN (wg NBP)	Zmiany Kursu w %			ULC Kraj**	ULC UE**	ULC Kraj/ULC UE	REER ULC
		r/r	1999=100	2000=100	2000=100	2000=100	2000=100	2000=100
		1	2	3	4	5	4:5 (6)	3:6 (7)
1999	4,0227		100,0					
2000	4,0110	99,7	99,7	100,0	100,0	100,0	100,00	100,00
2001	3,6685	91,5	91,2	91,5	106,5	103,0	103,43	88,43
2002	3,8557	105,1	95,8	96,1	104,1	105,3	98,85	97,25
2003	4,3978	114,1	109,3	109,6	100,7	107,7	93,46	117,32
2004	4,5340	103,1	112,7	113,0	98,6	108,8	90,59	124,79
2005	4,0254	88,8	100,1	100,4	98,9	110,5	89,48	112,16
2006	3,8951	96,8	96,8	97,1	97,8	112,0	87,31	111,23
2007	3,7829	97,1	94,0	94,3	100,4	114,5	87,70	107,54
2008	3,5166	93,0	87,4	87,7	107,9	118,8	90,86	96,50
2009	4,3273	123,1	107,6	107,9	109,7	123,9	88,51	121,89
2010	3,9946	92,3	99,3	99,6	110,6	123,4	89,59	111,16

Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

Wykres 2. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu do UE w latach 2000-2010



Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

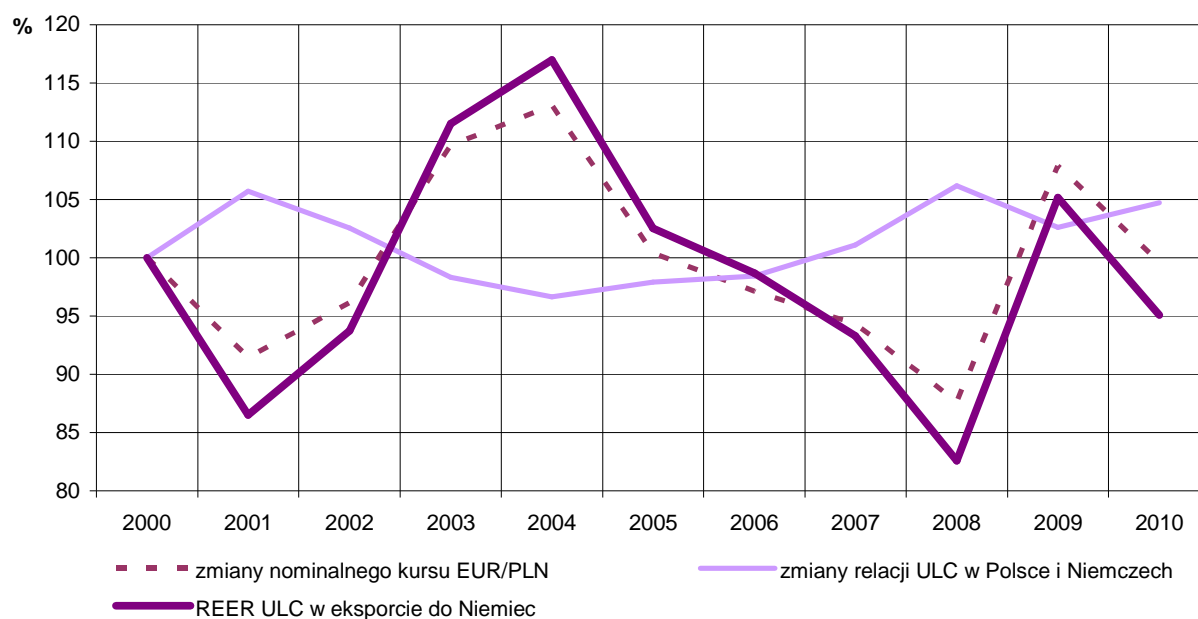
Powyższe zmiany jednostkowych kosztów pracy w Polsce na tle UE, niemal w całym analizowanym okresie (z wyjątkiem 2001 roku) sprawiły, że relacja jednostkowych kosztów pracy w Polsce do ich poziomu w UE kształtowała się poniżej poziomu z okresu bazowego (czyli poniżej jedności), a w rezultacie konkurencyjność cenowo-kosztowa polskiego eksportu na rynku unijnym – mierzona poziomem realnego kursu euro w złotych (przy zastosowaniu deflatora ULC) – była znacząco wyższa niż wynikałoby to z równoległych zmian kursu nominalnego złotego względem wspólnej europejskiej waluty. Należy ponadto zauważyć, że wspomniany korzystny wpływ deflatora kosztowego na poziom realnego kursu złotego względem euro, a tym samym na konkurencyjność polskiego eksportu na rynku unijnym, uwidocznił się szczególnie w okresie wyraźnej nominalnej aprecjacji złotego, tj. w latach 2005-2008. O ile poziom kursu nominalnego euro w złotych w tym czasie kształtował się przeciętnie na poziomie znacznie niższym niż w roku bazowym, o tyle – dzięki korzystnej dla polskich eksporterów relacji ULC w Polsce na tle UE – konkurencyjność cenowo-kosztowa polskich towarów na rynku unijnym utrzymywała się w tym okresie na poziomie relatywnie wysokim i średnio znacząco wyższym niż w roku bazowym.

Ilustrację tych zależności stanowi tabela 5 oraz wykres 2.

Generalny obraz konkurencyjności cenowo-kosztowej polskiego eksportu na rynku unijnym-traktowanym jako całość (czyli w ujęciu przeciętnym) był znacznie zróżnicowany w odniesieniu do poszczególnych krajów członkowskich.

W przypadku Niemiec, czyli kluczowego dla Polski rynku unijnego, wzajemna relacja jednostkowych kosztów pracy w minionej dekadzie kształtowała się znacznie mniej korzystnie niż przeciętnie dla całego rynku unijnego.

Wykres 3. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu do Niemiec w latach 2000-2010



Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

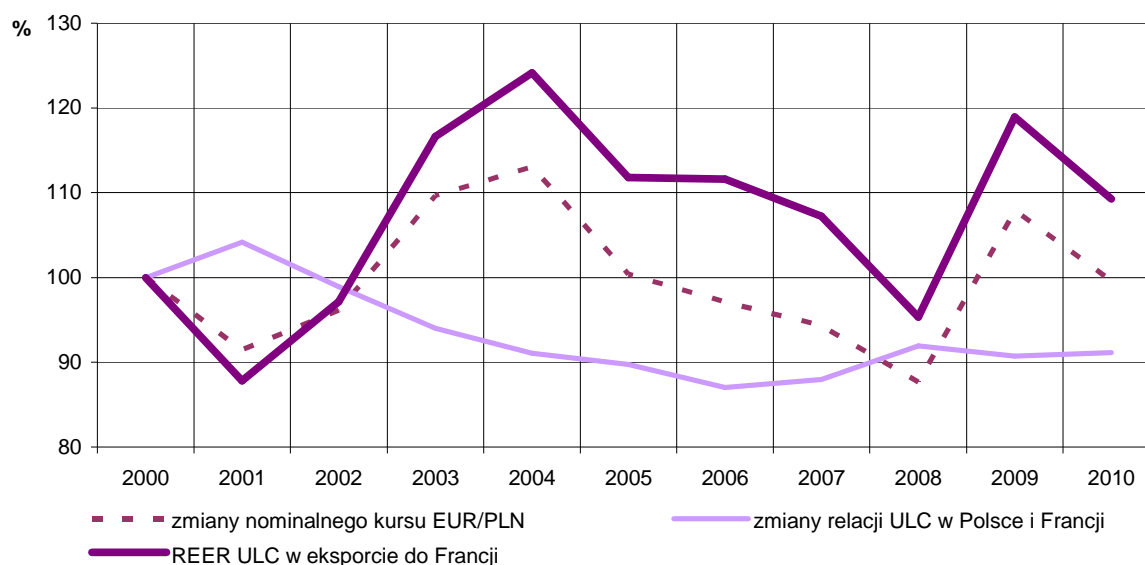
Średnie tempo wzrostu ULC w Niemczech w tym okresie było zdecydowanie wolniejsze niż w Polsce, a ich poziom w roku ubiegłym był tylko o 5,6% wyższy niż w roku bazowym, podczas gdy w Polsce, na skutek stosunkowo szybkiego wzrostu w ostatnich trzech latach ich poziom okazał się o 10,6% wyższy niż przed 10 laty. W całym analizowanym okresie tylko w 4 latach 2003-2006 relacja ULC Polska/Niemcy była niższa od jedności, a zatem jedynie w tych kilku latach realny kurs euro w złotych – jako wyznacznik konkurencyjności polskiego eksportu na rynku niemieckim – kształtował się powyżej poziomu kursu nominalnego. Natomiast w przeważającym okresie dekady, w tym zwłaszcza w ostatnich trzech latach obserwuje się znaczącą obniżkę realnego poziomu konkurencyjności cenowo-kosztowej polskiego eksportu do Niemiec zarówno w stosunku do jej poziomu nominalnego, jak i w porównaniu z okresem bazowym.

Zdecydowanie korzystniejszy niż w Niemczech był obraz konkurencyjności cenowo-kosztowej polskiego eksportu **na rynku francuskim**. Jednostkowe koszty pracy w minionej dekadzie wzrastały tam systematycznie w kolejnych latach, a średnie tempo ich wzrostu w tym okresie było wyraźnie szybsze niż w Polsce. Ich poziom w roku 2010 był tam o 21% wyższy niż w roku 2000, podczas gdy w Polsce wzrost był o połowę wolniejszy.

Dzięki temu relacja ULC Polska/Francja niemal w całej minionej dekadzie, z wyjątkiem 2001 roku, kształtowała się poniżej jedności, przy czym w latach 2002-2006 następował jej spadek (do poziomu 0,87 w roku 2006), a w ostatnich trzech latach jej wzrost w roku 2008 i stabilizacja na poziomie ok. 0,92 w ostatnich dwóch latach. W rezultacie począwszy od 2002 roku realny kurs euro w złotych (liczony przy zastosowaniu deflatora ULC), jako miernik realnej konkurencyjności cenowo-kosztowej polskiego eksportu na rynku francuskim kształtował się na poziomie znacząco wyższym niż kurs nominalny, a ponadto, począwszy od 2003 roku konkurencyjność ta, przy znacznych wahaniami, utrzymywała się generalnie na poziomie wyraźnie wyższym niż na początku dekady. Znalazło to wyraz w stosunkowo korzystnej, na tle większości rynków, w tym także unijnych, dynamice polskiego eksportu w

okresie kryzysu oraz w fazie ożywienia. Zmiany konkurencyjności kosztowo-cenowej polskiego eksportu na rynku francuskim ilustruje wykres 4.

Wykres 4. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu do Francji w latach 2000-2010



Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

Konkurencyjność cenowo-kosztowa polskiego eksportu **na rynku brytyjskim** w minionej dekadzie (w stosunku do poziomu bazowego) była generalnie niższa niż we Francji. Zaważył na tym stosunkowo wyraźny, utrzymujący się przez większość tego okresu trend aprecjacyjny nominalnego kursu złotego względem funta brytyjskiego, jako dominującej waluty rozliczeniowej na tym rynku, podczas gdy nominalny kurs euro w złotych podlegał w całym 10-letnim okresie znacznie większym wahaniom. Warto odnotować, że w roku 2009, nominalna deprecjacja złotego względem funta była ponad dwukrotnie łagodniejsza niż względem euro. Kurs funta w złotych w roku 2010 okazał się o ponad 29% niższy jak przed 10 laty, podczas gdy kurs euro względem złotego był jedynie nieznacznie niższy jak na początku dekady. Tym samym konkurencyjność cenowa polskiego eksportu na rynku brytyjskim (w jej prostym wymiarze nominalnym) w ciągu całej minionej dekady utrzymywała się na poziomie niższym i systematycznie malejącym w stosunku do roku bazowego.

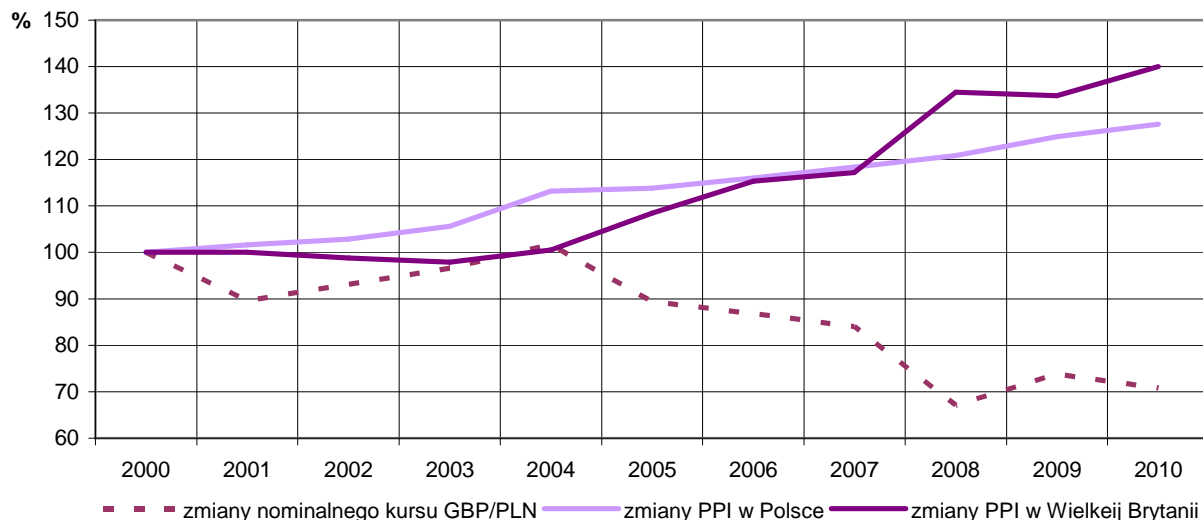
Równocześnie jednak relacja jednostkowych kosztów pracy w Polsce w stosunku do Wielkiej Brytanii obniżała się znacznie szybciej niż w stosunku do Francji i innych ważniejszych rynków unijnych, a w szczególności w porównaniu do Niemiec.

Relacja ULC w Polsce w stosunku do Wielkiej Brytanii od 2002 roku utrzymywała się na poziomie niższym niż w roku bazowym, przy czym od roku 2006 na poziomie średnio o ok. 15% niższym w relacji do roku 2000. W rezultacie realna aprecjacja złotego względem funta (liczona z uwzględnieniem czynnika kosztów pracy) była znacząco mniejsza niż w wymiarze nominalnym. Ponadto, w latach 2003-2007 notowano nawet realną deprecjację waluty krajowej, a tym samym wzrost konkurencyjności cenowo-kosztowej polskiego eksportu w stosunku do roku bazowego.

W ostatnich trzech latach obserwuje się jednak dość wyraźny spadek konkurencyjności (do poziomu o ponad 10% niższego jak w roku bazowym) o czym zadecydowała odnotowana w

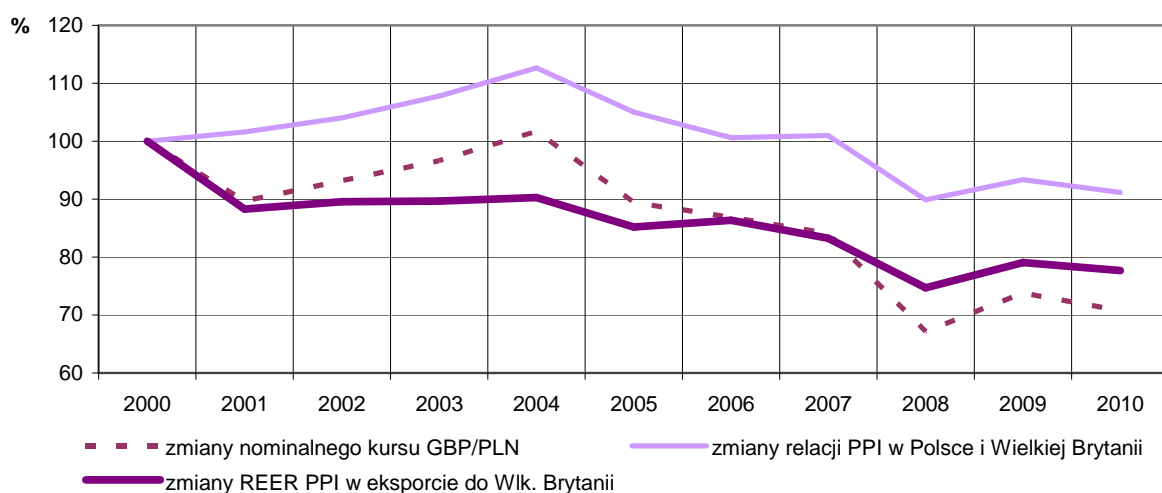
2008 roku znaczna nominalna aprecjacja złotego względem funta przy równoczesnym wzroście relacji ULC w Polsce w stosunku do Wielkiej Brytanii.

Wykres 5. Zmiany PPI w Polsce i Wielkiej Brytanii na tle zmian kursu GBP/PLN w latach 2000-2010 (2000=100)



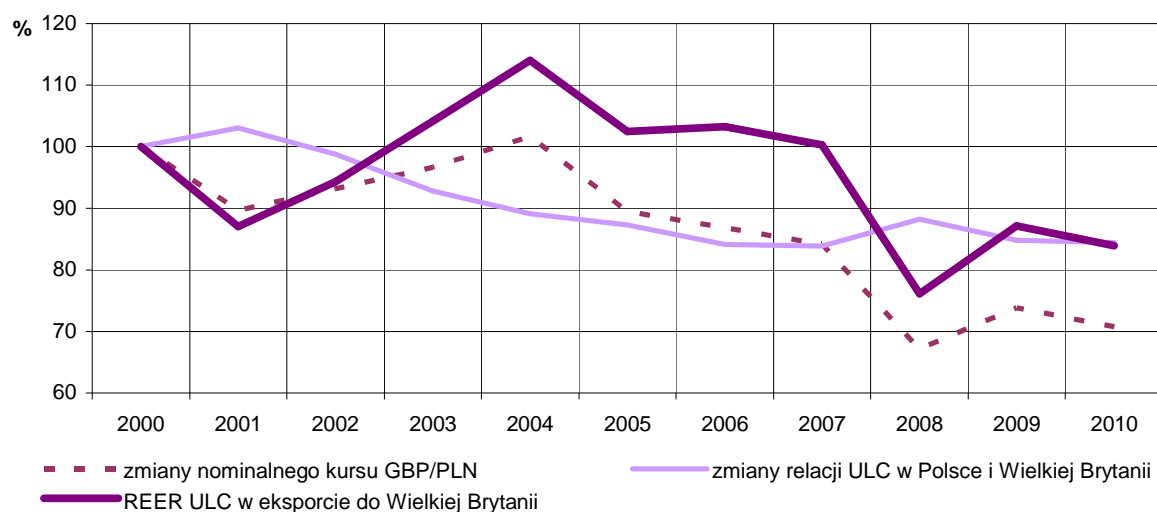
Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

Wykres 6. Konkurencyjność cenowa polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii w latach 2000-2010



Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

Wykres 7. Konkurencyjność kosztowa polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii w latach 2000-2010



Źródło: DAP MG na podstawie danych NBP i Komisji Europejskiej

Realny wpływ konkurencyjności cenowo-kosztowej na dynamikę wzrostu polskiego eksportu w minionej dekadzie był w znacznym stopniu ograniczany przez silne uzależnienie importowe dominującej części polskiego eksportu, zwłaszcza eksportu przetworzonych towarów przemysłowych. Oznacza to, że przy określonej importochłonności produkcji eksportowej i możliwościach regulacji poziomu zapasów, pozytywny wpływ nominalnej deprecjacji złotego na konkurencyjność cenową i przychody z eksportu, był w mniejszym czy większym stopniu niwelowany przez równoległy wzrost kosztów importu zaopatrzeniowego, kooperacyjnego, a także inwestycyjnego. Natomiast w przypadku aprecjacji krajowej waluty, jej negatywne skutki w eksporcie mogły być odpowiednio łagodzone efektami z tytułu potania importu. Ocenia się, że wspomniany mechanizm kompensacyjny był szczególnie aktywnie wykorzystywany przez dominujące w polskim eksporcie podmioty z kapitałem zagranicznym, zwłaszcza podmioty zależne od dużych zagranicznych koncernów i funkcjonujące w ramach wewnątrz korporacyjnych sieci powiązań handlowych i finansowych.

4. Zmiany obrotów w przekroju geograficznym

4.1 Kraje rozwinięte gospodarczo

Obroty z krajami rozwiniętymi gospodarczo stanowiące od lat dominującą część ogólnych obrotów towarowych Polski (84,5% eksportu oraz 66,7% importu) wzrosły w 2010 roku wolniej niż w skali ogólnej. W 2010 roku eksport na te rynki wyniósł 99,2 mld EUR i okazał się o 17,9% wyższy niż w 2009 roku, a zarazem o blisko 3% wyższy niż przed dwoma laty. Wskazuje to, że odbudowa jego przedkryzysowego poziomu następowała tu zdecydowanie szybciej niż na pozostałych rynkach.

Z kolei import z tych rynków wyniósł 87,3 mld EUR, tym samym był o 17,4% większy niż w roku kryzysowym, a jednocześnie o 11,6% niższy niż w roku 2008. Przełożyło się to na dalszy wzrost nadwyżki w wymianie z rynkami rozwiniętymi gospodarczo do poziomu blisko 12 mld EUR, czyli o ponad 2 mld EUR korzystniejszego niż w roku 2009 i zarazem o ponad 14 mld EUR korzystniejszego niż w roku 2008.

Na ogólny kształt wymiany z rynkami rozwiniętymi decydująco wpłynęła sytuacja w obrotach z krajami UE, gdzie dynamika po stronie eksportu była taka sama jak w całej grupie, a po stronie importu była mniejsza (o 1,6 pkt. proc.). W porównaniu z rokiem przedkryzysowym eksport na rynki UE odbudowano w 102%, co przy znacznie wolniejszej odbudowie importu (w 87,4%) przyniosło dalszy wzrost nadwyżki o 3,5 mld EUR do poziomu ponad 15 mld EUR, czyli o blisko 13 mld EUR korzystniejszego niż w roku 2008. Wysoka nadwyżka w handlu z rynkami UE pozwoliła skompensować w ponad połowie wysoki deficyt w handlu z pozostałymi rynkami (rozwijającymi się i słabiej rozwiniętymi).

Natomiast w obrotach z pozaunijnymi krajami rozwiniętymi, w tym głównie z USA, Kanadą i Japonią, po znacznej redukcji deficytu z poziomu 4 mld EUR w 2008 roku, do niespełna 2,2 mld EUR w 2009 roku, w 2010 roku odnotowano jego pogłębienie o 0,7 mld EUR (do 2,9 mld EUR).

4.2 Pozostałe rynki (bez rozwiniętych)

Nieco inaczej niż z rynkami rozwiniętymi kształtowały się obroty z liczną grupą pozostałych krajów. Eksport na te rynki w 2010 roku wzrósł wprawdzie o 29%, czyli znacznie szybciej niż eksport ogółem (o 9,4 pkt. proc.), ale równocześnie jego poziom z 2008 roku został odbudowany zaledwie w 92%. Z kolei po stronie importu odnotowano wzrost o ponad 31% (r/r) oraz niemalże całkowitą odbudowę jego przedkryzysowego poziomu (w 99,7%). W rezultacie, deficyt w handlu z tymi rynkami sięgnął 25,4 mld EUR, czyli poziomu blisko dwukrotnie większego od łącznego deficytu obrotów towarowych w 2010 roku, a zarazem o 6,3 mld EUR głębszego niż w roku 2009 i o 1,4 mld EUR głębszego niż w roku 2008.

Zaważyły na tym wyniki wymiany:

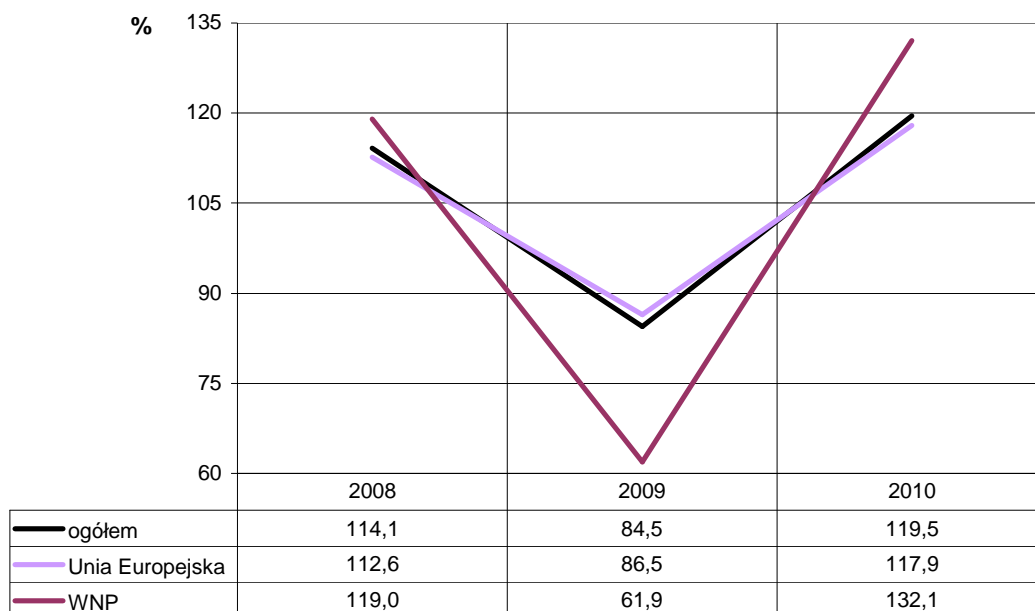
- z Chinami – gdzie narastający od lat głęboki deficyt wymiany, po krótkotrwałej redukcji w okresie kryzysu wzrósł w roku ubiegłym o blisko 2,3 mld EUR do poziomu 11,2 mld EUR, czyli głębszego o prawie 0,6 mld EUR niż przed kryzysem, a eksport utrzymał się na poziomie 10-krotnie niższym od importu;
- z Rosją – gdzie po okresowym spadku importu w roku 2009 (w ślad za spadkiem cen ropy i gazu) nastąpił jego ponowny wzrost, prowadzący do pogłębienia deficytu o ponad 3 mld EUR do poziomu 8,7 mld EUR, czyli o blisko 0,9 mld EUR głębszego niż przed kryzysem; podczas gdy eksport na ten rynek, mimo dynamicznego wzrostu w ub.r. (o 40%) zdołano odbudować tylko w 83%;
- z Ukrainą – gdzie eksport, po wyjątkowo głębokiej zapaści w roku 2009, zdołano odbudować zaledwie w niespełna 69% do blisko 3 mld EUR, a znaczna nadwyżka w wymianie uległa redukcji w minionych dwóch latach o ok. 1,2 mld EUR do poziomu 1,6 mld EUR.

W kontekście powyższych dwóch głównych rynków WNP wymaga odnotowania korzystna sytuacja w handlu z Białorusią, gdzie po dynamicznej odbudowie eksportu w roku ubiegłym (wzrost o ponad 40%) wzrósł on do poziomu ponad 1,2 mld EUR, czyli o 12% wyższego jak przed kryzysem, a nadwyżka w wymianie w minionych dwóch latach wzrosła o blisko 0,4 mld EUR do poziomu blisko 0,6 mld EUR.

Wśród całej grupy krajów rozwijających się korzystnie wyróżniają się wyniki wymiany z Turcją, gdzie w 2010 roku odnotowano wzrost eksportu o 50% do poziomu 1,9 mld EUR i przekształcenie się deficytu (ok. 130 mln EUR) w nadwyżkę ok. 290 mln EUR. Zaważył na tym dynamiczny wzrost eksportu samochodów (o 214%, do poziomu 253 mln EUR) i

silników spalinowych (o 13% do poziomu 241 mln EUR) oraz sprzętu telewizyjnego (o 67% do poziomu 113 mln EUR).

Wykres 8. Dynamika polskiego eksportu do wybranych grup rynków w latach 2008-2010 (w %; rok poprzedni = 100)



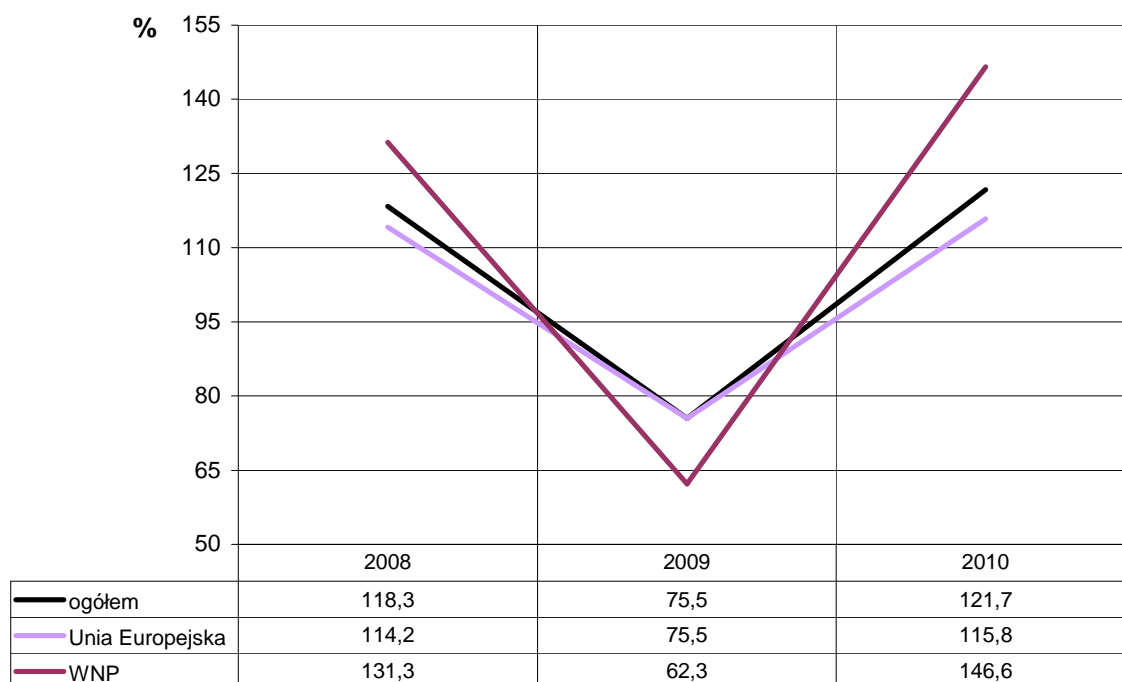
Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 9. Dynamika polskiego eksportu do wybranych rynków w latach 2008-2010 (w %; rok poprzedni = 100)



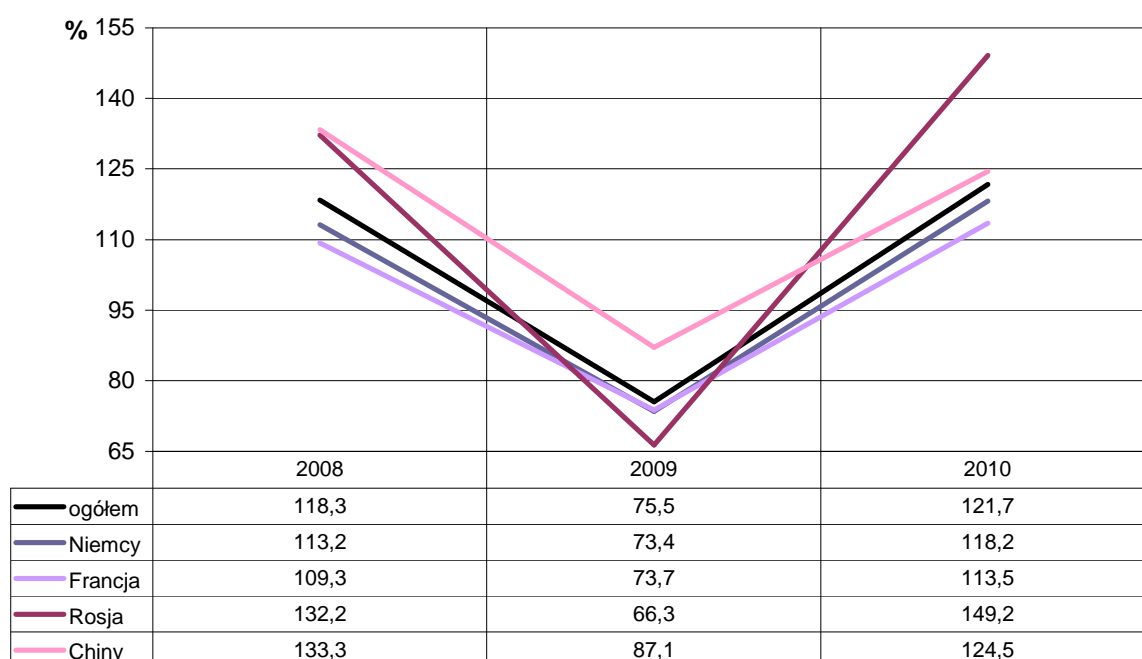
Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 10. Dynamika polskiego importu z wybranych grup rynków w latach 2008-2010
(w %; rok poprzedni = 100)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 11. Dynamika polskiego importu z wybranych rynków w latach 2008-2010
(w %; rok poprzedni = 100)



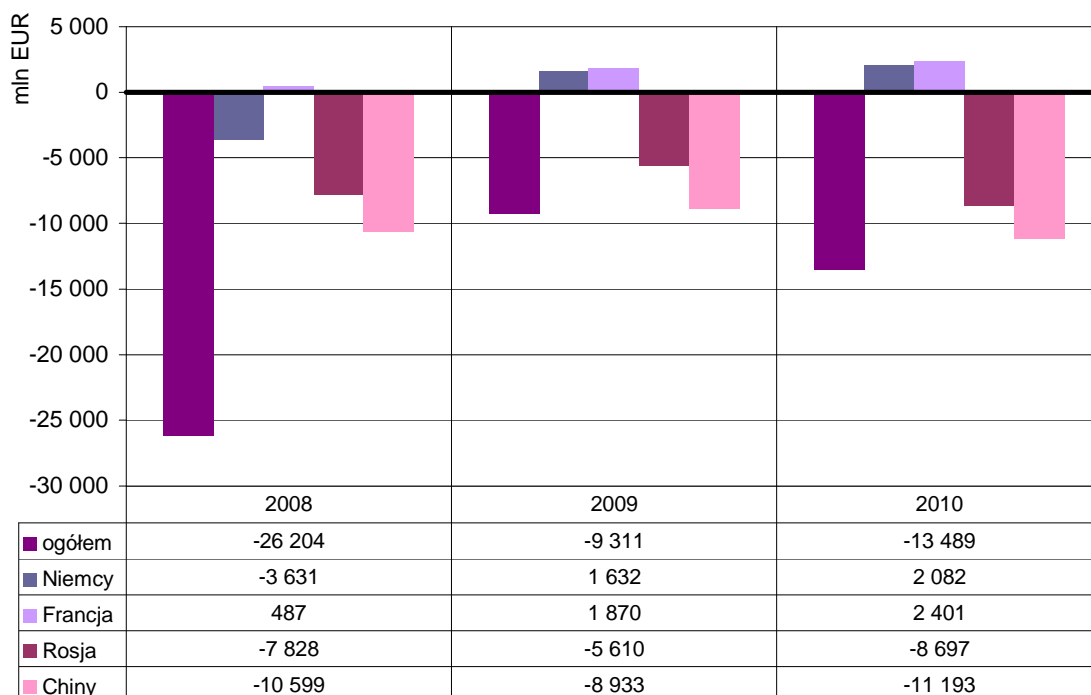
Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 12. Saldo polskich obrotów towarowych z wybranymi grupami krajów w latach 2008-2010 (w mln EUR)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 13. Saldo polskich obrotów towarowych z wybranymi rynkami w latach 2008-2010 (w mln EUR)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

5. Zmiany obrotów w przekroju towarowym

Decydujący udział w odbudowie eksportu, przy równoczesnej poprawie salda wymiany miały wyroby elektromaszynowe (stanowiące ponad 43% eksportu ogółem).

Stopień odbudowy przedkryzysowego poziomu eksportu oraz stan zrównoważenia obrotów w dwóch głównych sekcjach tej grupy były jednak różne, a mianowicie:

W sekcji XVI – maszyny i urządzenia mechaniczne i elektryczne – eksport wzrósł o 21%, do prawie 30,7 mld EUR, czyli o blisko 7% wyższego niż w roku 2008, a deficyt wymiany w wysokości ponad 1 mld EUR okazał się o 4,6 mld EUR mniejszy niż w roku przedkryzysowym.

Na szczególne wyeksponowanie w tej sekcji zasługują zajmujące czołowe miejsca na liście najważniejszych pozycji w polskim eksporcie:

- *aparatura odbiorcza do telewizji, odbiorniki radiowe, sprzęt do zapisu i odtwarzania obrazu i dźwięku*, których eksport, po systematycznym wzroście w minionych dwóch latach osiągnął w 2010 roku poziom 5,6 mld EUR, tj. większy o blisko 38% niż w roku 2008, a nadwyżka w wymianie wzrosła w tym okresie o ok. 1,8 mld EUR, do ponad 4,8 mld EUR oraz
- *sprzęt komputerowy*, którego eksport w ciągu minionych dwóch lat wzrósł o blisko 90% (do poziomu ok. 2,4 mld EUR), a saldo wymiany przekształciło się z deficytu sięgającego ponad 1 mld EUR w nadwyżkę ok. 330 mln EUR.

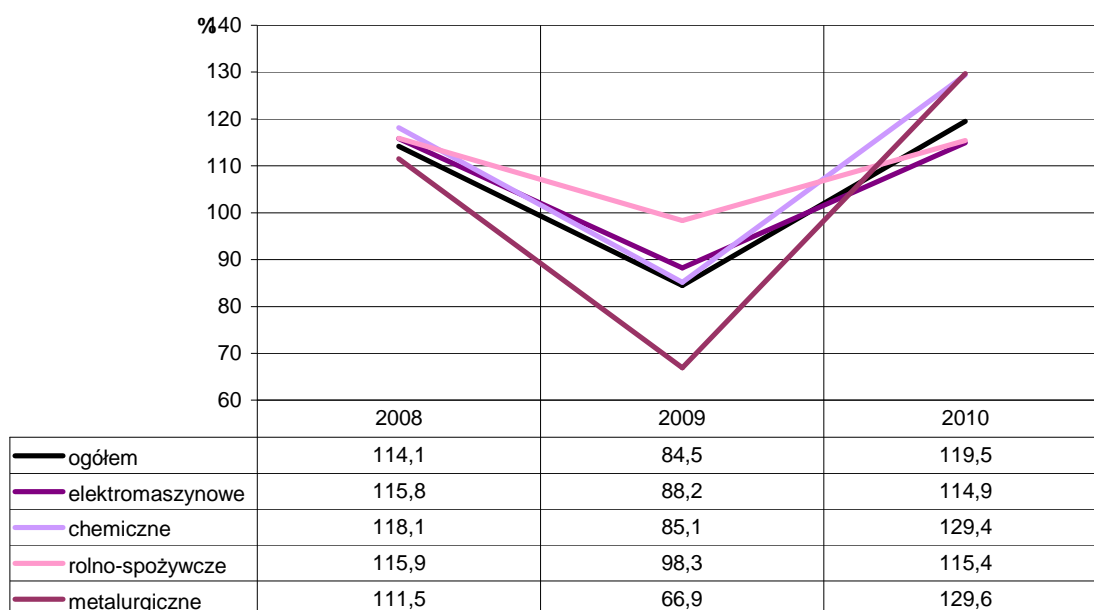
Natomiast eksport w sekcji XVII – środki transportu, zwłaszcza pojazdy samochodowe oraz ich części i akcesoria, wzrósł w ub.r. tylko o 6%, do poziomu 18,8 mld EUR i okazał się o ok. 6,5% niższy niż w roku 2008, a nadwyżka w wymianie wyniosła blisko 5,4 mld EUR i mimo spadku o 1,3 mld EUR w porównaniu z 2009 rokiem, utrzymała się na poziomie wyższym (o ok. 1,8 mld EUR) niż w roku 2008.

W tej sekcji towarowej znajdują się dwie pozycje (klasyfikowane na poziomie 4-cyfrowych kodów CN) otwierające listę 50 najważniejszych towarów eksportowych stanowiących ponad połowę łącznego eksportu w 2010 r., a mianowicie:

- *samochody osobowe* (bez mikrobusów i autobusów), których eksport w minionych dwóch latach wzrósł zaledwie o niespełna 3%, do poziomu 6,9 mld EUR, a nadwyżka w wymianie, mimo pewnego spadku (o ok. 0,4 mld EUR) w roku ubiegłym utrzymała się na wysokim poziomie ok. 2,9 mld EUR, czyli wyższym o blisko 1,6 mld EUR niż przed kryzysem oraz
- *części i akcesoria samochodowe*, których eksport, po wyraźnym spadku w roku 2009 i wzroście o 20% w roku ubiegłym osiągnął poziom ok. 5,8 mld EUR, tj. o niespełna 2% wyższy jak przed dwoma laty, a nadwyżka w wymianie, po systematycznym wzroście w minionych dwóch latach, zwiększyła się o ponad 0,4 mld EUR, do poziomu ponad 1,8 mld EUR.

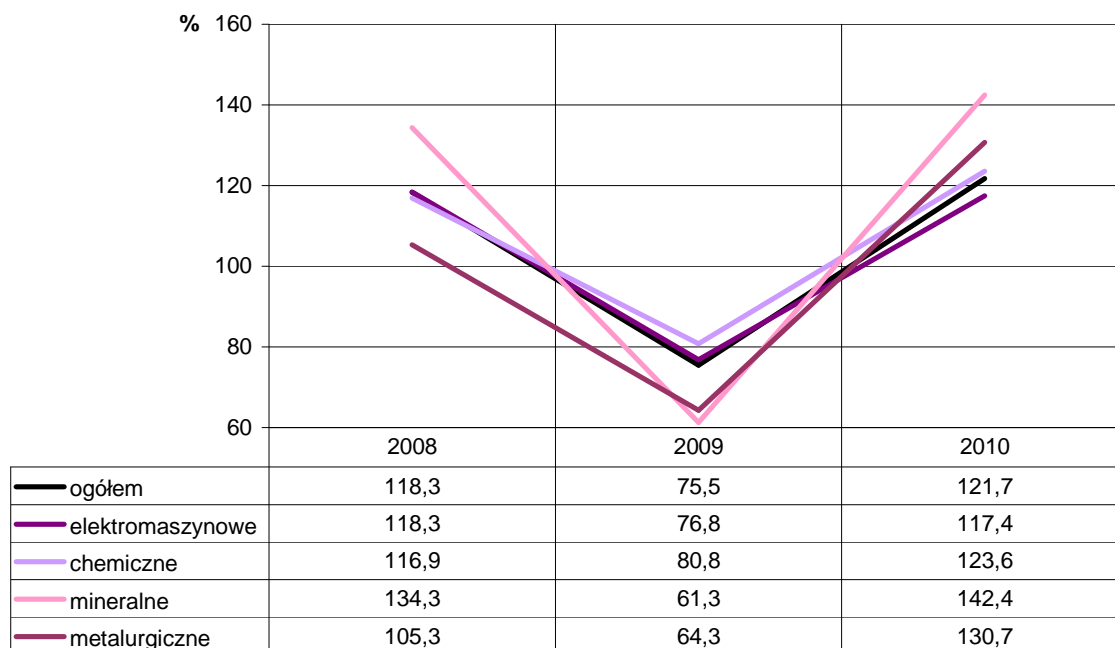
W rezultacie, w całej grupie wyrobów elektromaszynowych (łącznie z sekcją XVIII – przyrządy, narzędzia i aparatura) przedkryzysowy poziom eksportu został odbudowany w 101,4%, a saldo utrzymało się na poziomie +1,3 mld EUR, czyli o 6 mld EUR korzystniejszym niż w roku 2008.

Wykres 14. Dynamika polskiego eksportu w dominujących grupach towarowych w latach 2008-2010 (w %; rok poprzedni = 100)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 15. Dynamika polskiego importu w dominujących grupach towarowych w latach 2008-2010 (w %; rok poprzedni = 100)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

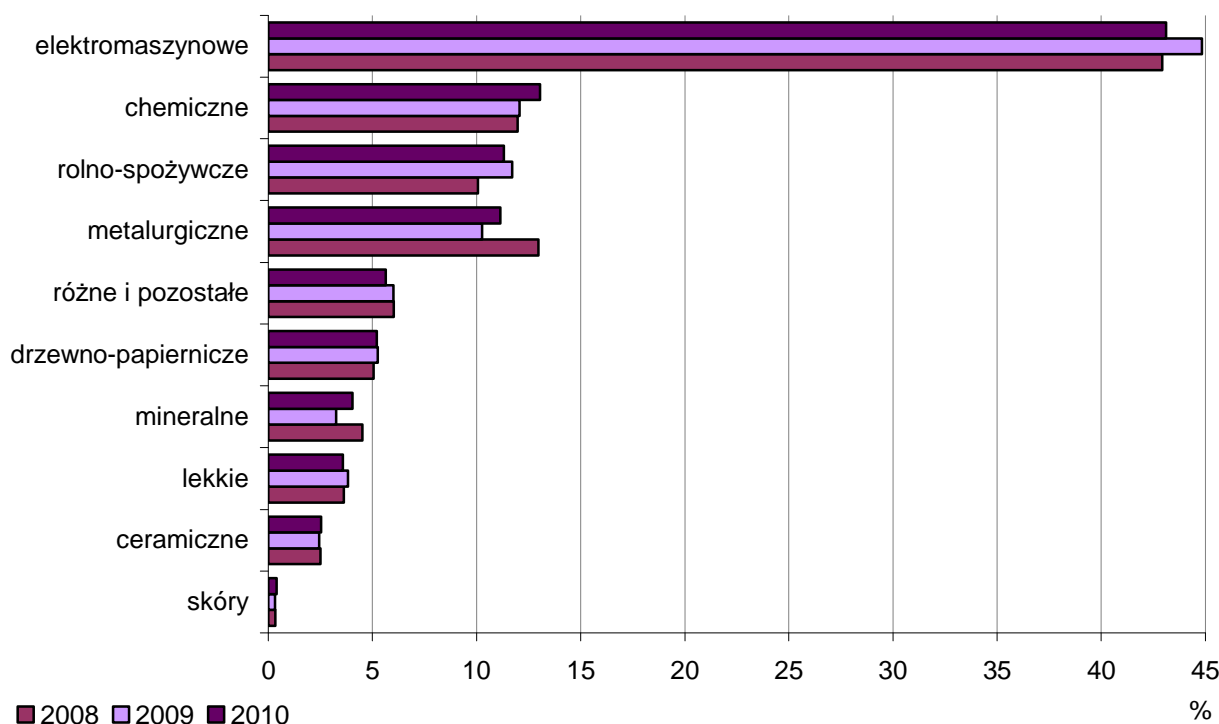
Wyroby przemysłu chemicznego, stanowiły drugą co do wielkości obrotów oraz stopnia odbudowy eksportu grupę towarową. Dzięki szybkiemu wzrostowi eksportu tych wyrobów w roku ubiegłym (o blisko 30%) osiągnął on poziom ponad 15,3 mld EUR, czyli o ponad 10% wyższy niż w roku 2008, a tradycyjnie wysoki deficyt, mimo ponownego wzrostu (o ponad 850 mln EUR) utrzymał się na poziomie ok. 7,4 mld EUR, czyli o ponad 1,4 mld EUR niższym jak przed kryzysem.

Wśród kilkunastu działów tej grupy towarowej na szczególną uwagę zasługują:

- produkty farmaceutyczne, których eksport w roku kryzysowym nie uległ załamaniu, a w roku 2010 zwiększył się o ponad 36%, do poziomu 1,65 mld EUR, tj. o ponad 45% wyższego jak w roku 2008;
- wyroby gumowe (głównie opony samochodowe), których eksport wzrósł w 2010 roku o ponad 31%, do poziomu ponad 2,7 mld EUR, czyli o blisko 15% wyższego niż przed kryzysem, a dodatkowo saldo w ostatnich dwóch latach podwoiło się do poziomu ponad 0,5 mld EUR.

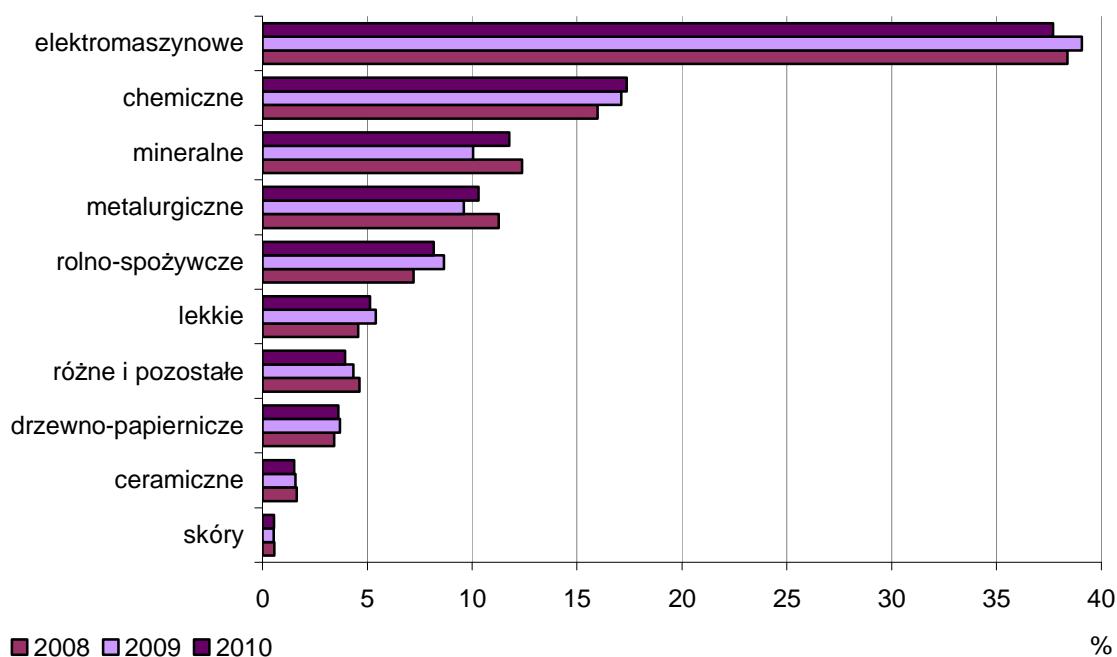
Eksport towarów rolno-spożywczych, po niewielkim spadku w okresie kryzysu (o 1,2%) i wzroście o 15,4% w roku ubiegłym osiągnął poziom bliski 13,3 mld EUR, czyli wyższy o 13,5% niż w roku 2008, a jednocześnie nadwyżka w obrotach wzrosła tu w ostatnich 2 latach o blisko 1,2 mld EUR, do poziomu ok. 2,6 mld EUR. Zdecydował o tym wzrost eksportu (także w okresie kryzysu o 2,1%) gotowych artykułów spożywczych w minionych dwóch latach do poziomu ponad 6,1 mld EUR w 2010 roku, tj. wyższego o 18,6% niż przed kryzysem, przy równoczesnym, postępującym w tym okresie, wzroście nadwyżki o blisko 0,5 mld EUR, do poziomu ok. 1,7 mld EUR.

Wykres 16. Zmiana udziału poszczególnych grup towarowych w eksporcie w latach 2008-2010 (w %)



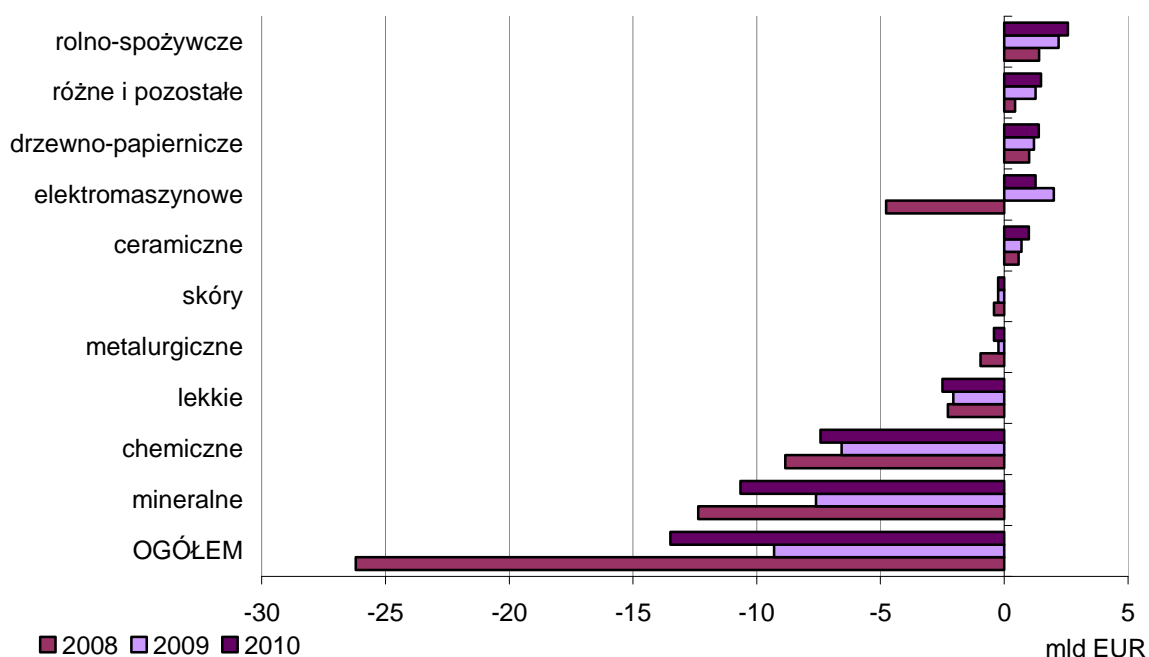
Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 17. Zmiana udziału poszczególnych grup towarowych w imporcie w latach 2008-2010 (w %)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Wykres 18. Zmiana salda w przekroju grup towarowych w latach 2008-2010 (w mld EUR)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

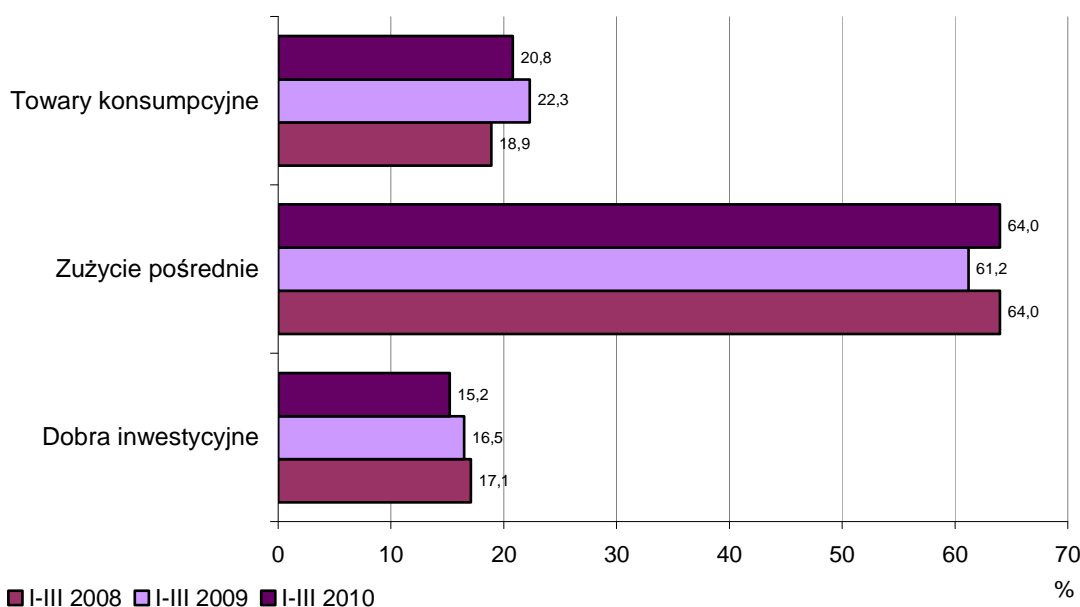
6. Rozdysponowanie importu według kierunków przeznaczenia (na podstawie danych za 3 kwartały 2010 r.)

Na podstawie danych GUS o wykonaniu obrotów handlu zagranicznego według bazowych kategorii ekonomicznych (BEC) w pierwszych trzech kwartałach 2010 roku, można ocenić, że w strukturze rozdysponowania importu w roku ubiegłym zaszły istotne zmiany zarówno w porównaniu z analogicznym okresem roku kryzysowego 2009, jak i przedkryzysowego 2008.

W okresie I-III kw. 2010 roku, podobnie jak rok wcześniej, zmniejszył się udział w imporcie dóbr inwestycyjnych – wyniósł 15,2%, podczas gdy po 3 kwartałach roku 2009 stanowił 16,5%, a w 2008 roku 17,1% łącznego importu do Polski. Z kolei udział przywozu dóbr przeznaczonych na zużycie pośrednie wyniósł po trzech kwartałach ubiegłego roku 64%, czyli tak jak w okresie przed kryzysem (2008), a zarazem o 3,8 pkt. proc. więcej niż w kryzysie (2009). W rezultacie łączny udział strumienia importu o charakterze prorozwojowym (inwestycyjno-zaopatrzeniowym) wyniósł po I-III kw. 2010 roku 79,2%. Udział tego przywozu zwiększył się w porównaniu z okresem kryzysowym (77,7%), kiedy to obserwowano istotne spadki w napływie dóbr inwestycyjnych, jednak nadal nie osiągnięty został poziom z roku 2008, gdy przywóz o charakterze prorozwojowym w polskim imporcie ogółem wyniósł 81,1%.

Natomiast w przypadku importu towarów konsumpcyjnych, w roku ubiegłym (I-III kw.) ich udział stanowił 20,8% wobec 22,3% w roku 2009, ale jednocześnie okazał się o prawie 2 pkt. proc. większy niż w przedkryzysowym roku 2008.

Wykres 19. Struktura rozdysponowania importu w okresie I-III kw. w latach 2008-2010 (w %)



Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Najszybszy wzrost importu¹ wśród tych kategorii, po trzech kwartałach 2010 roku, odnotowano w przypadku dóbr przeznaczonych na zużycie pośrednie – o 27% (import ogółem zwiększył się o 21,1%). Jednocześnie przywóz tych dóbr w analogicznym okresie

¹ Zmiany zostały zaprezentowane w ujęciu euro.

kryzysowego 2009 roku spadł o 31,9%, podczas gdy łączny przywóz zmniejszył się wówczas o 29,5%. W okresie I-III 2010 roku import dóbr na zużycie pośrednie pozostawał nadal o 9,4% niższy niż w analogicznym okresie 2008 roku (podobnie jak w imporcie ogółem). W tej kategorii importu największe wzrosty przywozu odnotowano w przypadku nieprzetworzonych towarów zaopatrzeniowych dla przemysłu – o 29,4%, części i akcesoriów do dóbr inwestycyjnych (z wyj. części i akcesoriów do środków transportu) – o 28,8% oraz nieprzetworzonych paliw i smarów – o 27,7%.

Import dóbr inwestycyjnych po I-III kw. 2010 roku wzrósł o 10,8%, czyli nieco wolniej niż ogółem, zaś jego spadek w analogicznym okresie roku kryzysowego wyniósł 32,6% i okazał się najgłębszy wśród wskazanych trzech kategorii rozdysponowania. W porównaniu z I-III kw. 2008 roku import dóbr inwestycyjnych w roku ubiegłym pozostawał niższy o ok. 19,8%. W tej grupie najszybszy wzrost przywozu w okresie I-III kw. 2010 roku odnotowano w przypadku przemysłowych środków transportu – o 26%, po jego głębokim spadku (o 50,4%) w okresie kryzysu.

Przywóz towarów konsumpcyjnych zwiększył się we wskazanym okresie ubiegłego roku o 12,9%, a zarazem okazał się o 0,2% wyższy niż w okresie I-III 2008 roku. Jednocześnie była to kategoria rozdysponowania objęta najłagodniejszym spadkiem importu w roku kryzysowym – o 18,8%. Największe wzrosty w imporcie tej grupy w okresie I-III 2010 roku odnotowano w przywozie nieprzetworzonej żywności i napojów dla gospodarstw domowych (o 24,2%) oraz towarów konsumpcyjnych nietrwałego użytku (o 22,5%).

Tabela 6. Odbudowa struktury geograficznej obrotów towarowych Polski w 2010 roku

		2010			2009			dynamika 2009=100		dynamika 2008=100		Zmiana salda poprawa (+) pogorszenie (-)	
		Eksport	Import	Saldo	Eksport	Import	Saldo	Eksport	Import	Eksport	Import	2010-2009	2010-2008
		<i>mln EUR</i>						<i>%</i>					
Polska Ogółem		117 382	130 870	-13 489	98 218	107 529	-9 311	119,5	121,7	101,0	91,9	-4 178,1	12 715,1
<i>1</i>	KRAJE ROZWIŃTE GOSPODARCZO	99 187	87 267	11 920	84 104	74 317	9 787	117,9	117,4	102,8	88,4	2 133,9	14 156,6
<i>1.1</i>	UNIA EUROPEJSKA	92 239	77 029	15 210	78 231	66 531	11 700	117,9	115,8	102,0	87,4	3 510,0	12 923,9
	NIEMCY	30 504	28 422	2 082	25 686	24 053	1 632	118,8	118,2	104,7	86,8	449,3	5 712,8
	FRANCJA	8 026	5 625	2 401	6 826	4 956	1 870	117,6	113,5	111,3	83,7	530,9	1 914,2
	WIELKA BRYTANIA	7 267	3 579	3 687	6 300	3 178	3 123	115,3	112,6	108,5	88,6	564,7	1 027,8
	WŁOCHY	7 191	7 446	-255	6 722	7 337	-615	107,0	101,5	103,6	80,4	359,8	2 062,8
	REPUBLIKA CZESKA	7 002	4 758	2 244	5 745	3 882	1 863	121,9	122,6	105,6	93,8	380,5	686,6
	NIDERLANDY	4 889	4 729	160	4 141	3 904	237	118,1	121,1	104,6	96,6	-77,4	381,7
	WĘGRY	3 273	2 256	1 017	2 655	2 010	645	123,3	112,2	101,3	89,3	372,4	313,2
	DANIA	2 115	1 553	562	1 824	1 481	343	115,9	104,9	93,9	89,7	218,8	42,5
<i>1.3</i>	POZOSTAŁE KRAJE ROZWIŃTE	4 126	7 045	-2 919	3 175	5 359	-2 184	130,0	131,5	131,5	98,4	-735,7	1 102,5
	STANY ZJEDN. AMERYKI	2 192	3 368	-1 176	1 771	2 482	-711	123,7	135,7	129,8	107,4	-465,0	270,5
	KANADA	698	400	298	453	159	294	154,2	252,5	154,9	147,3	3,5	118,9
	JAPONIA	347	2 692	-2 345	217	2 121	-1 904	159,9	126,9	128,7	90,6	-440,6	357,8
<i>2</i>	POZOSTAŁE KRAJE ŚWIATA (BEZ ROZWIŃTYCH)	18 195	43 604	-25 409	14 114	33 212	-19 097	128,9	131,3	92,1	99,7	-6 312,0	-1 441,4
<i>2.1</i>	WNP	9 907	16 163	-6 256	7 502	11 026	-3 524	132,1	146,6	81,7	91,3	-2 732,1	-671,7
	ROSJA	5 036	13 732	-8 697	3 596	9 206	-5 610	140,1	149,2	83,2	99,0	-3 086,3	-869,0
	UKRAINA	2 985	1 385	1 600	2 463	817	1 645	121,2	169,4	68,7	87,4	-45,1	-1 161,7
	BIAŁORUS	1 224	632	592	871	587	284	140,5	107,6	111,9	71,4	308,3	382,5
<i>2.2</i>	INNE KRAJE (BEZ ROZWIŃTYCH I WNP)	8 288	27 441	-19 153	6 612	22 185	-15 573	125,3	123,7	108,5	105,5	-3 579,8	-769,8
	TURCJA	1 882	1 593	288	1 254	1 382	-128	150,0	115,3	156,4	93,4	416,1	790,7
	CHINY	1 232	12 425	-11 193	1 051	9 983	-8 933	117,2	124,5	142,1	108,4	-2 260,2	-593,4

Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

Tabela 7. Odbudowa struktury przedmiotowej obrotów towarowych Polski w 2010 roku

Kod CN	Grupy towarowe / Sekcje CN	2010			2009			dynamika 2009 = 100		dynamika 2008 = 100		Zmiana salda (+) poprawa; (-) pogorszenie	
		Eksport	Import	Saldo	Eksport	Import	Saldo	Eksport	Import	Eksport	Import	2010-2009	2010-2008
		mln EUR						%					
	POLSKA OGÓŁEM	117 382	130 870	-13 489	98 218	107 529	-9 311	119,5	121,7	101,0	91,9	-4 178	12 715
	ARTYKUŁY ROLNO-SPOŻYWCZE	13 268	10 694	2 575	11 499	9 299	2 200	115,4	115,0	113,5	104,0	374	1 160
I	ZWIERZĘTA ŻYWE; PRODUKTY POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO	4 435	2 893	1 542	3 636	2 563	1 072	122,0	112,9	108,8	114,5	470	-6
II	PRODUKTY POCHODZENIA ROSLINNEGO	2 386	2 850	-464	2 338	2 488	-151	102,1	114,5	111,1	89,4	-313	577
III	TŁUSZCZE, OLEJE POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO I ROSLINNEGO; PROD. ICH ROZKŁADU	321	491	-170	257	408	-151	125,1	120,3	105,4	85,4	-19	100
IV	GOTOWE ARTYKUŁY SPOŻ.; NAPOJE BEZALKOHOŁ., ALKOHOL I OCET; TYTOŃ	6 125	4 459	1 666	5 269	3 839	1 430	116,2	116,2	118,6	111,9	236	488
	PRODUKTY MINERALNE	4 729	15 392	-10 663	3 199	10 806	-7 606	147,8	142,4	90,0	87,3	-3 056	1 706
V	PRODUKTY MINERALNE	4 729	15 392	-10 663	3 199	10 806	-7 606	147,8	142,4	90,0	87,3	-3 056	1 706
	WYROBY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO	15 322	22 741	-7 419	11 841	18 403	-6 562	129,4	123,6	110,2	99,9	-857	1 438
VI	PRODUKTY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO I PRZEMYSŁÓW POKREWNYCH	7 705	13 191	-5 486	5 886	10 828	-4 942	130,9	121,8	112,7	99,7	-544	913
VII	TWORZYWA SZTUCZNE I WYROBY Z NICH; KAUCZUK I WYROBY Z KAUCZUKU	7 616	9 549	-1 933	5 955	7 575	-1 620	127,9	126,1	107,7	100,2	-313	525
	SKÓRY	471	709	-237	323	565	-243	146,2	125,3	119,1	88,4	6	168
VIII	SKÓRY; WYROBY Z NICH; ART. PODRÓŻNE, TORBY, POJEMNIKI	471	709	-237	323	565	-243	146,2	125,3	119,1	88,4	6	168
	WYROBY PRZEMYSŁU DRZEWNO-PAPIERNICZEGO	6 122	4 720	1 403	5 172	3 962	1 210	118,4	119,1	104,1	97,0	192	389
IX	DRREWNO I WYROBY Z NIEGO; WYROBY Z KORKA, SŁOMY, ESPARTO; WYR. KOSZYKARSKIE	2 487	1 077	1 411	2 068	901	1 166	120,3	119,4	96,7	81,0	245	167
X	SCIER DRZEWNY LUB Z INNEGO WŁÓKNISTEGO MAT. CELULOZOWEGO; PAPIER I TEKSTURA	3 635	3 643	-8	3 105	3 061	44	117,1	119,0	109,8	102,9	-52	221
	WYROBY PRZEMYSŁU LEKKIEGO	4 193	6 691	-2 497	3 758	5 817	-2 059	111,6	115,0	99,6	103,1	-439	-216
XI	MATERIAŁY I WYROBY WŁÓKIENNICZE	3 728	5 884	-2 155	3 403	5 158	-1 755	109,6	114,1	97,7	101,9	-401	-198
XII	OBUWIE, NAKRYCIA GŁOWY, PARASOLE, ŁASKI, PIÓRA, SZTUCZNE KWIATY	465	807	-342	355	659	-304	131,1	122,5	117,1	111,9	-38	-18
	WYROBY CERAMICZNE	2 964	1 966	998	2 396	1 694	701	123,7	116,0	102,2	84,9	297	415
XIII	WYROBY Z KAMIENI GIPSU, CEMENTU, AZBESTU, MIKI ITP; WYROBY CERAMICZNE, SZKŁO	2 232	1 704	528	1 865	1 441	424	119,7	118,2	95,2	85,7	104	170
XIV	PERŁY; METALE I KAMIEŃ SZLACHETNE I PÓLSZLACHETNE; SZTUCZNA BIŻUTERIA	733	262	470	531	254	277	138,0	103,4	132,0	79,6	193	245
	WYROBY METALURGICZNE	13 079	13 485	-406	10 089	10 318	-230	129,6	130,7	86,7	84,0	-176	561
XV	WYROBY NIESZLACHETNE I WYROBY Z METALI NIESZLACHETNYCH	13 079	13 485	-406	10 089	10 318	-230	129,6	130,7	86,7	84,0	-176	561
	WYROBY PRZEMYSŁU ELEKTROMASZYNOWEGO	50 604	49 330	1 274	44 029	42 019	2 010	114,9	117,4	101,4	90,2	-737	6 048
XVI	URZĄDZENIA MECHANICZNE I ELEKTRYCZNE; DO REJESTRACJI I ODBIORU DŹWIĘKU	30 676	31 708	-1 032	25 360	27 445	-2 085	121,0	115,5	106,8	92,3	1 053	4 604
XVII	POJAZDY, STATKI POWIETRZNE, JEDNOSTKI PŁYWAJĄCE I WSPÓLDZIAŁ. URZĄDZENIA	18 826	13 457	5 369	17 765	11 094	6 672	106,0	121,3	93,3	81,2	-1 302	1 759
XVIII	PRZYRZĄDY, APARATY OPTYCZNE, KINEMATOGRAF., POMIAROWE, MEDYCZNE, ZEGARKI, IN	1 102	4 166	-3 064	904	3 481	-2 577	121,9	119,7	109,2	110,9	-487	-315
	WYROBY RÓŻNE I POZOSTAŁE	6 607	5 136	1 471	5 902	4 638	1 264	139,1	111,0	94,5	78,2	218	1 047
XIX	BRÓŃ I AMUNICJA; CZĘŚCI I AKCESORIA	16	74	-57	37	66	-28	43,3	111,9	54,4	75,6	-29	10
XX	WYROBY RÓŻNE	6 545	2 232	4 313	5 832	2 022	3 810	112,2	110,4	94,4	87,3	503	-63
XXII	POZOSTAŁE	47	2 773	-2 726	34	2 495	-2 461	139,1	111,1	109,0	84,3	-265	519
XXIII	PCN NIEZNANE LUB BŁĘDNE	0	58	-58	0	56	-56	0,0	104,6	0,0	9,3	-3	566

Źródło: DAP MG na podstawie danych GUS

7. Projekcje koniunktury światowej w 2011 roku

Wyniki gospodarki światowej w 2010 roku okazały się znacznie lepsze od pierwotnych oczekiwań. Jednak aktualne prognozy instytucji międzynarodowych (KE, MFW, OECD i BŚ) wskazują na znaczne prawdopodobieństwo spowolnienia tempa wzrostu globalnego PKB w najbliższych latach.

W projekcjach makroekonomicznych MFW, prezentowanych w raporcie World Economic Outlook z kwietnia 2011 roku przyjęto założenie, że średnia cena ropy w 2011 roku wyniesie ok. 108 USD za baryłkę w latach 2011-2012 oraz że 6-miesięczna średnia stopa LIBOR dla depozytów dolarowych w latach 2011 i 2012 wyniesie odpowiednio 0,6% i 0,9%, a 3-miesięczna stopa depozytowa dla euro – odpowiednio 1,7% i 2,6%.

Sytuacja finansowa w gospodarce światowej systematycznie się poprawia, jakkolwiek pozostaje nadal niepewna. W wielu gospodarkach wschodzących popyt jest na tyle ożywiony, że może to grozić ich przegrzaniem. Wzrost cen żywności i innych towarów powszechnego użytku stwarza groźbę dla biedniejszych gospodarstw domowych, prowadząc do ostrych napięć i konfliktów socjalnych i ekonomicznych, chociażby obserwowanych ostatnio na bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Ceny ropy naftowej rosną od stycznia br., jakkolwiek informacje o ograniczeniach podaży i zapasów tego surowca mają, jak dotychczas, umiarkowany wpływ na wzrost gospodarczy.

Skutki trzęsienia ziemi w Japonii, mimo tragicznego wymiaru humanitarnego, będą miały, jak się przewiduje, jedynie ograniczony wpływ na gospodarkę światową, chociaż stwarzają poważny obszar niepewności z tytułu zagrożenia nuklearnego. Powyższe wydarzenia – zaistniałe w ostatnich miesiącach, wpłynęły na pewne obniżenie skali optymizmu aktualnych projekcji rozwoju gospodarki światowej w 2011 roku, w porównaniu z wcześniejszymi prognozami z jesieni ub.r.

Realny wzrost światowego PKB w roku 2011 przewiduje się na poziomie 4,4% wobec 5% w roku ubiegłym, przy czym w gospodarkach rozwiniętych wyniesie on ok. 2,4% (3% w ub.r.), a w gospodarkach wschodzących i rozwijających się 6,5% (7,3% w 2010 roku). Jednocześnie wskazuje się, że ryzyko odchyłań negatywnych od tej prognozy jest wyraźnie większe niż odchyłań pozytywnych.

W gospodarkach rozwiniętych, zwłaszcza w niektórych gospodarkach strefy euro, utrzymują się obecnie znaczne napięcia w bilansach banków oraz budżetach krajowych, a także ryzyka związane ze wzrostem cen towarów, zwłaszcza ropy naftowej. Natomiast w gospodarkach wschodzących występuje znaczne ryzyko przegrzania m.in. na skutek silnej ekspansji kredytowej.

Wzrost PKB w strefie euro ulegnie spowolnieniu do 1,6% (z 1,7% w 2010 roku), w tym szczególnie w Niemczech do 2,5% (z 3,5%) oraz we Włoszech do 1,1% (z 1,3%). Natomiast w Wielkiej Brytanii wzrost PKB przyspieszy do 1,7% (z 1,3% w roku ubiegłym), we Francji do 1,6% (z 1,5%) oraz w Hiszpanii do 0,8% (po spadku o 0,1%). Wzrost PKB w USA utrzyma się na stosunkowo wysokim poziomie 2,8%.

W Chinach, a zwłaszcza w Indiach i Brazylii przewidywane jest spowolnienie tempa wzrostu odpowiednio: do 9,6% (z 10,3% w 2010 roku), do 8,2% (z 10,4%) oraz do 4,5% (z 7,5%).

W Rosji – głównie dzięki rosnącym cenom surowców energetycznych – przewiduje się pewne przyspieszenie wzrostu PKB z 4% w roku ubiegłym do 4,8 % w br.

W zespole uwarunkowań koniunkturalnych polskiej wymiany handlowej z zagranicą, zwłaszcza po stronie eksportu kluczowym czynnikiem jest wzrost popytu wewnętrznego, w tym zwłaszcza popytu importowego na głównych rynkach. Realny wzrost ogólnego popytu krajowego w gospodarkach rozwiniętych ulegnie spowolnieniu z 2,8% w roku ubiegłym do 2% w roku 2011, w tym w USA z 3,2% do 2,4%, a w nowo uprzemysłowionych gospodarkach azjatyckich z 7,9% do 4,8%.

Stosunkowo powolny ubiegłoroczny wzrost popytu krajowego w strefie euro (o 0,9%) utrzyma się w br. na podobnym, a nawet nieco niższym poziomie (0,8%). Na kluczowych dla Polski rynkach unijnych również przewiduje się w większości spowolnienie wzrostu popytu krajowego, w tym w Niemczech z 2,5% w roku ubiegłym do 1,3% w br., w Wielkiej Brytanii z 2,4% do 0,9%, we Włoszech z 1,6% do 1,4%. W Hiszpanii przewiduje się spowolnienie spadku popytu (z -1,1% do -0,1%). Na tym tle pozytywnie wyróżnia się Francja, gdzie przewidywane jest pewne ożywienie wzrostu popytu (z 1,1% do 1,5%).

Tempo wzrostu wolumenu światowej wymiany handlowej (towarów i usług) ulegnie wyraźnemu spowolnieniu (z 12,4% w roku 2010 do 7,4% w roku bieżącym) przy czym: wzrost wolumenu importu w gospodarkach rozwiniętych spowolni z 11,2% do 5,8%, a w gospodarkach wschodzących i rozwijających się z 13,5% do 10,2%. Podobne spowolnienie przewidywane jest po stronie eksportu, odpowiednio z 12% do 6,8% oraz z 14,5% do 8,8%.

Tempo wzrostu popytu importowego w UE jako główna determinanta wzrostu polskiego eksportu, ulegnie spowolnieniu z 9% w roku 2010, do ok. 6% w roku bieżącym. Spowolnienie wzrostu popytu wewnętrznego w 2011 roku będzie konsekwencją wycofywania przez rządy państw członkowskich impulsów fiskalnych w celu koniecznego przywrócenia równowagi finansów publicznych.

Tabela 8. Popyt wewnętrzny na głównych rynkach rozwiniętych w latach 2010-2012

<i>Kraj</i>	<i>Popyt wewnętrzny</i>		
	<i>2010</i>	<i>2011*</i>	<i>2012*</i>
Gospodarki rozwinięte	2,8	2,0	2,3
USA	3,2	2,4	2,7
Strefa euro	0,9	0,8	1,3
Niemcy	2,5	1,3	1,6
Francja	1,1	1,5	1,8
Włochy	1,6	1,4	0,9
Hiszpania	-1,1	-0,1	1,3
Japonia	2,1	1,8	2,0
Wielka Brytania	2,4	0,9	1,6
Nowo uprzemysłowione gospodarki azjatyckie	7,9	4,8	4,3

Źródło: DAP MG na podstawie danych MFW z kwietnia 2011 roku; * - prognoza

8. Wewnętrzne uwarunkowania wzrostu obrotów handlowych

Pomimo oczekiwanego spowolnienia gospodarki światowej, w założeniach do budżetu na rok 2012 przewiduje się pewne przyspieszenie tempa wzrostu PKB w Polsce z 3,8% w roku 2010 do 4% w roku bieżącym (MFW przewiduje wzrost na poziomie ubiegłorocznym).

Głównym czynnikiem wzrostu będą inwestycje publiczne, które wzrosną realnie o ponad 20%, a ich udział w PKB może znacznie przekroczyć poziom 6%. Biorąc pod uwagę z jednej strony dobre wyniki finansowe przedsiębiorstw za 2010 rok oraz rosnący stopień wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, z drugiej zaś rosnący optymizm podmiotów gospodarczych w ocenie koniunktury wewnętrznej i zewnętrznej, rząd przewiduje w br. znaczące ożywienie inwestycji prywatnych (wzrost o ok. 5%), po ich głębokim spadku w poprzednich dwóch latach. Może to sprzyjać unowocześnieniu i wzrostowi konkurencyjności polskiej oferty eksportowej w średniej i dłuższej perspektywie.

Jednocześnie rosnący popyt inwestycyjny będzie generował wzrost popytu na pracę, co po okresie ograniczonego wzrostu wynagrodzeń w minionych dwóch latach może wzmocnić presję płacową i w rezultacie oddziaływać w kierunku obniżenia konkurencyjności cenowo-kosztowej polskiego eksportu w niektórych branżach przetwórstwa przemysłowego.

W 2011 roku przewiduje się przejściowy wzrost inflacji do poziomu 3,5% w ujęciu średniorocznym w następstwie silnego wzrostu cen surowców energetycznych i produktów rolnych na rynkach światowych. Przewidywany przebieg procesów inflacyjnych wskazuje, że w roku 2011 może mieć miejsce zaostżenie polityki pieniężnej przez RPP. W tej sytuacji, jeśli zostanie utrzymany bezpieczny poziom deficytu na rachunku obrotów bieżących oraz nastąpi spadek premii za ryzyko w następstwie ograniczenia nierównowagi fiskalnej, to wówczas można oczekiwać dalszego ożywienia napływu zagranicznych inwestycji, w tym także BIZ na polski rynek. Realizacja tego scenariusza sprzyjać będzie utrzymaniu, a nawet nasileniu tendencji aprecjacyjnej złotego.

To z kolei może, w znacznej mierze, sprzyjać aktywizacji importu inwestycyjnego (w związku z zakładanym ożywieniem inwestycji prywatnych) oraz zaopatrzeniowego (głównie dla odbudowy zapasów), a jednocześnie wpływać hamująco na dynamikę wzrostu eksportu, zwłaszcza w warunkach relatywnego wzrostu kosztów pracy w polskim przemyśle na tle głównych rynków unijnych. Realizacja takiego scenariusza będzie skutkowałą pogłębieniem deficytu obrotów towarowych, a także deficytu na rachunku obrotów bieżących.

9. Projekcja obrotów towarowych na rok 2011

Jakkolwiek przewidywane na 2011 rok scenariusze rozwoju sytuacji gospodarczej w otoczeniu międzynarodowym polskiego handlu zagranicznego potwierdzają generalnie kontynuację ożywienia gospodarczego, popytu oraz wymiany handlowej, to jednak równocześnie wskazują na znaczne spowolnienie tempa tego wzrostu, zwłaszcza popytu wewnętrznego oraz popytu importowego. Dotyczy to w szczególności kluczowych dla polskich eksporterów rynków unijnych. W aktualnych projekcjach podkreśla się zarazem znaczny obszar napięć i niepewności, związanych m.in. z wysokim poziomem bezrobocia w krajach rozwiniętych – co poważnie ogranicza wykorzystanie potencjału wytwórczego i perspektywy wzrostu w dłuższej perspektywie, kryzys finansowy w niektórych krajach strefy euro oraz ostatnie wydarzenia w Afryce Północnej i w Japonii.

Podobną ostrożność w projekcjach wzrostu obrotów towarowych, zwłaszcza po stronie eksportu, nakazywałyby także obserwowany w pierwszych miesiącach br. i przewidywany w

skali całego roku scenariusz rozwoju sytuacji w polskiej gospodarce. Priorytety działań ukierunkowanych na ograniczenie deficytu finansów publicznych, presja inflacyjna i płacowa, i związana z tym perspektywa zaostrzenia polityki monetarnej oraz aprecjacji złotego, a także powstrzymania tendencji do obniżki kosztów pracy będą skutkowały spowolnieniem wzrostu eksportu, a w ślad za tym także importu – w jego dominującej części o charakterze zaopatrzeniowym. Jednak tempo wzrostu ogólnego importu, głównie w wyniku relatywnego wzrostu konkurencyjnego cenowo importu konsumpcyjnego (w warunkach relatywnie wysokiej inflacji) obniży się w stopniu mniejszym niż tempo eksportu.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne polskich obrotów towarowych, przewiduje się, że w 2011 roku:

- eksport wzrośnie o 10,5%, do poziomu ok. 129,7 mld EUR,

- import wzrośnie o 12%, do poziomu ok. 146,6 mld EUR,

i w rezultacie

- deficyt obrotów towarowych wzrośnie do poziomu ok. 16,9 mld EUR, tj. o ok. 3,4 mld EUR głębszego niż w 2010 roku.